Cena numeru 3 zł. PR PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (V) ŁÓDŹ, ŚRODA 14 GRUDNIA 1949 ROKU. Nr 343 (1267)

CAŁY NARÓD POLSKI CZCI WIELKIE IMIĘ

Doniosłe uchwały Ogólnokrajowego Komitetu Obchodu 70 Rocznicy Urodzin Generalissimusa Józefa Stalina

PZPB Nr 1 uzyskały zaszczytną nazwę Zakładów im. Józefa Stalina

Wielkie wyróżnienie zobowiązuje całą załogę do przodowania w przemyśle bawełnianym

WARSZAWA (PAP) — Dnia 13 bm. odbyło się w sali Rady Państwa pod przewodnictwem Prezydenta Rzeczypospolitej posiedzenie Ogólnokrajowego Komitetu Obchodu 70 Rocznicy Urodzin Józefa Stalina.

Członek Komitetu, wicemarszałek Sejmu Ustawodawczego tow. Roman Zambrowski, podsumował przebieg dotychczasowej akcji przygotowawczej i przedstawił szereg wniosków organizacyjnych.

Po zakończeniu posiedzenia członkowie Komitetu z Obywatelem Prezydentem R. P. na czele udali się do Muzeum Narodowego, gdzie nastąpiło otwarcie wystawy darów społeczeństwa polskiego dla Generalissimusa Stalina.

Przemówienie wicemarszałka Sejmu tow. Romana Zambrowskiego

Od szeregu dni kraj nasz żyje pod znakiem przygotowań do obchodu 70 rocznicy urodzin wielkiego Wodza Państwa Radzieckiego i Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików) i Wielkiego Przyjaciela narodu polskiego - Józefa Stalina.

Imię Józefa Stalina, współtwórcy pierwszego w świecie państwa socjalistycznego, pogromcy imperializmu hitlerowskiego i Wodza światowego obozu pokoju i postępu, wymawiają z najgłębszą miłością i szacunkiem wszyscy patrioci Polski Ludowej. Wszyscy ludzie pracy w Polsce, najszersze masy narodu naszego wraz z ludźmi pracy na całym świecie biorą też żywy udział w przygotowaniach do uroczystego obchodu 70 rocznicy urodzin Józefa Stalina. Już dotychczas udział ten wyraził się w najrozmaitszych formach, z których pragnę tu wymienić — tytułem przykładu raczej niż dla scharakteryzowania ich — tylko najważniejsze.

Wśród robotników naszych rozwinął się i rozwija się coraz bardziej masowy ruch współzawodnictwa pracy ku czci 70 rocznicy urodzin Józefa Stalina.

Akcję współzawodnictwa rozpoczęła ZAŁOGA KOPALNI „WIECZOREK".

Na apel załogi „Wieczorka" odezwały się załogi fabryczne całej Polski.

Górnicy kopalni „Wieczorek" i wielu innych kopalń („Bierut", „Sosnowiec", „Katowice") zobowiązali się podnieść produkcję węgla, zwiększyć ilość zespołów współzawodniczących. Na kopalniach tych sztygarzy i rębacze podjęli także zobowiązania indywidualne.

ZAŁOGA „TRÓJKI BAWEŁNIANEJ" podjęła zobowiązanie wykonania do 21 grudnia 20.000 kg. przędzy i 120.000 metrów tkanin ponad plan miesięczny, podniesienia jakości produkcji o 3 proc. ponad plan jakości, zorganizowania 30 zespołów najwyższej jakości itd.

ZAŁOGA „URSUSA" postanowiła wykonać ponad planową ilość 480 traktorów na dzień urodzin tow. Stalina.

We wszystkich kopalniach, fabrykach, hutach podjęto różnorodne zobowiązania: ILOŚCIOWE — które dadzą tysiące ton ponad planowych węgla, tysiące metrów tkanin, wiele ton stali, surówki, materiałów budowlanych, maszyn i urządzeń, chemikalii itd., JAKOŚCIOWE — w których wyniku plany jakościowe będą przekroczone, spadnie ilość braków, drugich gatunków, NOWATORSKIE — racjonalizatorzy wprowadzają w życie nowe ulepszenia produkcji, wielu robotników podejmuje indywidualne zobowiązania różnego typu, brygady zobowiązały się do „DNI STALINOWSKIEJ PRACY". — W dniach tych osiągną wyjątkowe wyniki ilościowe i jakościowe w swej pracy.

Podkreślenia godną rzeczą jest, że robotnicy nasi w zobowiązaniach swych kładą szczególny nacisk na zastosowanie i rozpowszechnianie w Polsce przodujących radzieckich metod pracy.

Apel poznańskiego tokarza z Zakładów Cegielskiego, Stefana Mateli, który zainicjował wprowadzenie w Polsce szybkościowego skrawania metali metodą wybitnego robotnika leningradzkiego Henryka Bortkiewicza, wywołał żywe echo w Polsce, a szczególnie znamienne jest że pierwsza podchwyciła apel Mateli kobieta — tokarz, Zofia Gębska ze Starachowic.

Już dziś, mimo, że każdy dzień przynosi wciąż nowe zobowiązania, jest rzeczą widoczną, że współzawodnictwo ku czci 70 rocznicy urodzin Józefa Stalina przyniesie Polsce wielkie i trwałe wartości, że w wyniku realizacji zobowiązań robotniczych podniesie się jeszcze bardziej siła materialna Polski Ludowej, ważnego ogniwa światowego obozu pokoju i postępu.

Ludzie pracy naszego kraju dają wyraz swym uczuciom miłości, podziwu i szacunku dla Józefa Stalina nie tylko przez zobowiązania produkcyjne. Z setek fabryk i hut, z gromad wiejskich i państwowych gospodarstw rolnych płyną listy do Józefa Stalina. Robotnicy i chłopi przesyłają w nich Józefowi Stalinowi życzenia wielu lat życia, zdrowia i dalszej owocnej pracy dla dobra ludzkości.

Robotnicy i chłopi piszą w nich o swych osiągnięciach, dzielą się z Józefem Stalinem swymi zamierzeniami i planami na przyszłość.

Robotnicy cukrowni „Gryfice" piszą w liście do Józefa Stalina: „postanowiliśmy uczcić rocznicę Twoich urodzin dlatego, że NAUKA TWOJA DOPOMOGŁA NAM W UWOLNIENIU SIĘ OD „DOBRODZIEJSTW" KAPITALIZMU — CIERPIENIA, NĘDZY, GŁODU I BEZROBOCIA".

Listy do Stalina piszą nie tylko załogi przedsiębiorstw i gromady wiejskie, ale również poszczególni ludzie. Szczególną serdecznością nacechowane są listy młodzieży i dzieci, płynące dosłownie ze wszystkich zakątków Polski i listy kobiet, słusznie wiążących wszystkie swoje nadzieje na trwały pokój z Osobą i walką Stalina.

Najwybitniejsi przedstawiciele kultury polskiej wypowiadają swe uczucia i myśli w związku z dniem 70 rocznicy urodzin Józefa Stalina w listach i specjalnie napisanych utworach.

Ażeby dać wyraz swoim uczuciom młodzież nasza zorganizowała sztafetę, w której bierze udział młodzież z gromad, gmin, fabryk, warsztatów pracy, która swoje pozdrowienia, swoje zobowiązania, swoje meldunki o osiągnięciach będzie ze wszystkich stron kraju poprzez powiaty, województwa przesyłać przez sztafety do Warszawy, aby przekazać je Józefowi Stalinowi.

Ludziom pracy w Polsce nie wystarczą jednak listy, meldunki jako forma wyrażenia swych uczuć i myśli

(Dalszy ciąg na str. 2-ej)

W niedzielę, dnia 18 grudnia o godzinie 16 w wielkiej Hali Sportowej WIMY (Widzew) odbędzie się

Impreza Artystyczna „Głosu Robotniczego"

dla uczczenia 70-ej rocznicy urodzin

JÓZEFA STALINA

Wstęp za okazaniem specjalnego kuponu, zamieszczonego w jednym z najbliższych numerów „Głosu"

Listy robotnic łódzkich do Towarzysza STALINA

Z okazji rocznicy ukończenia przez Was, Wielki Wodzu, 70 lat życia — ja, przodownica pracy z łódzkich P. Z. P. Jed.-Gal. Nr. 1, Helena Witczak, odznaczona Brązowym Krzyżem Zasługi za dobrą pracę, przyrzekam stać wytrwale na powierzonym mi posterunku pracy, aby przyczynić się chociażby w najmniejszej cząstce do osiągnięć wszystkich miłujących pokój narodów na polu urzeczywistnienia Waszych genialnych planów budowy socjalizmu.

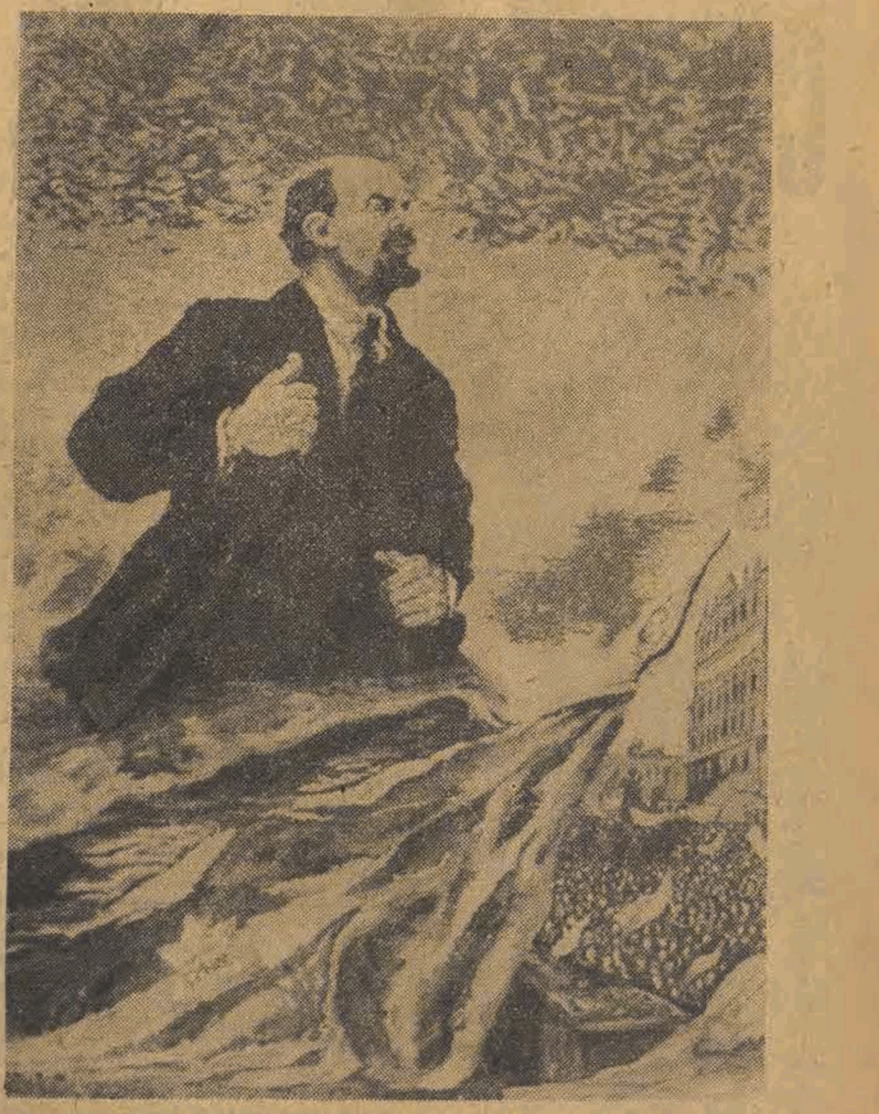
Witczak Helena

Wobec zbliżającej się uroczystości obchodu 70 rocznicy Waszych urodzin, Zwycięski Wodzu i Przewodniku mas pracujących całego świata — ja, pracownica P. Z. P. Jed.-Gal. Nr 1 w Łodzi, Janina Stasiak, przodownica pracy zawodowej i społecznej — odznaczona Brązowym Krzyżem Zasługi, ośmielam się przesłać Wam, Towarzyszu, zobowiązanie, że w dalszym ciągu stać będę wytrwale na powierzonym mi odcinku pracy.

Chcę przyczynić się swą pracą chociażby w drobnej mierze do osiągnięcia celu, wytkniętego przez Ciebie, Wielki Wodzu, który prowadzisz wszystkie narody świata do trwałego pokoju i dobrobytu.

Stasiakowa Janina

WSPANIAŁY DAR



Wspaniały dywan, wyprodukowany w Tomaszowskiej Fabryce Dywanów — dar urodzinowy dla Towarzysza Stalina.

---

70 posiedzenie Sejmu Ustawodawczego

WARSZAWA (PAP) — Marszałek Sejmu Ustawodawczego R. P. wydał w dniu 13 grudnia br. zarządzenie treści następującej:

Posiedzenie Sejmu Ustawodawczego R. P. odbędzie się w dniu 20 grudnia 1949 r. o godz. 10.

w-z Marszałka Sejmu Ustawodawczego
(—) W. Barcikowski
wicemarszałek Sejmu Ustawodawczego

Porządek dzienny 70 posiedzenia Sejmu Ustawodawczego R. P. w dniu 20 grudnia 1949 r. o godz. 10 przewiduje:

Pierwsze czytanie: rządowego projektu ustawy o etatach państwowych w szkołach wyższych niepaństwowych; ustawy o poborze rekruta; ustawy o Państw. Radzie Telekomunikacyjnej; ustawy o prenumeracie i kolportażu czasopism i wydawnictw; ustawy o wydawaniu dziennika poczty i telekomunikacji; ustawy o przekazaniu ministrowi zdrowia zakresu działania ministra pracy i opieki społecznej w przedmiocie opieki społecznej nad dziećmi do lat trzech oraz nad kobietami ciężarnymi i karmiącymi; ustawy o zmianie dekretu z dn. 25 czerwca 1946 r. o organizacji i zakresie działania morskiego i portowych urzędów zdrowia; ustawy o organizacji spraw kultury fizycznej i sportu oraz pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o funduszu zakładowym, zamieszczonego we wniosku posła Al. Zawadzkiego i towarzyszy i szereg sprawozdań komisji sejmowych.

Otwarcie wystawy darów polskiego świata pracy dla Generalissimusa Józefa Stalina

WARSZAWA (PAP) — „Niech żyje Józef Stalin — Wódz mas pracujących, obrońca pokoju, przyjaciel Polski" widnieje napis na czerwienią udekorowanej ścianie hallu, wiodącego do sal Muzeum Narodowego, w których wystawione są dary polskiego świata pracy dla Wodza postępowej ludzkości — Józefa Stalina. Od szkarłatnego tła odbija się olbrzymie popiersie Generalissimusa wykonane w marmurze.

Na uroczyste otwarcie wystawy dnia 13 bm. przybyli do Muzeum Narodowego najwyżsi dostojnicy państwa, przedstawiciele władz partii politycznych, organizacji zawodowych i społecznych, organizacji kobiecych i młodzieżowych. Obecni byli również przedstawiciele placówek dyplomatycznych krajów demokracji ludowej.

Burzą długo niemilknących oklasków witają zebrani wchodzącego na salę Prezydenta R. P., przewodniczącego Komitetu Centralnego PZPR, tow. Bolesława Bieruta. W prezydium zajmują miejsca obok Prezydenta: ambasador Związku Radzieckiego w Polsce Wiktor Lebiediew, wicemarszałek Sejmu tow. Roman Zambrowski, tow. premier Józef Cyrankiewicz, wicepremier tow. Hilary Minc, podsekretarz stanu w Prezydium Rady Ministrów tow. Jakub Berman, Minister Obrony Narodowej i Marszałek Polski Konstanty Rokossowski, Marszałek Michał Żymierski, prezes Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej tow. Henryk Świątkowski oraz min. Wolski.

Zagajając uroczystość, wicepremier Hilary Minc mówi o potężnej fali entuzjazmu, najserdeczniejszych uczuć wdzięczności i miłości, jaką wywołał jubileusz Józefa Stalina wśród milionów Polaków.

„W tej masowej fali, która przebiega nasz kraj — mówi wicepremier — zaznacza się wyraźnie jedna wymowna forma. Są to podarunki dla Towarzysza Stalina. Wykonywali je zespołowo i indywidualnie ludzie pracy w kopalniach, fabrykach, hutach, majątkach rolnych, robotnicy i chłopi, dorośli i dzieci. W podarunkach

(Dalszy ciąg na str. 2-ej)

Dziś, dnia 14. XII. 1949 r., o godzinie 18-ej odbędzie się w hali „WIMA" przy ul. Armii Czerwonej 82

WIELKI WIEC MŁODZIEŻY

Na wiec przybędą sztafety ZMP-owskie z Łodzi i województwa, zorganizowane w związku z 70-leciem urodzin Towarzysza Stalina.

Sztafety przybędą z meldunkami i pozdrowieniami dla Towarzysza Stalina.

Zarząd Łódzki i Wojewódzki
Związku Młodzieży Polskiej

Z ostatniej chwili

Prokurator żąda kary śmierci dla Kostowa i czterech głównych oskarżonych

W zakończeniu swego przemówienia prokurator zażądał kary śmierci dla oskarżonego Trajczo Kostowa i czterech głównych oskarżonych — dla reszty — wysokich kar więzienia.

Cały naród polski czci Wielkie Imię

(Dokończenie ze str. 1-ej)

I oto w zakładach pracy i szkołach, w mieście i na wsi od tygodni ludzie pracują, wkładają w tę pracę całe serce, by przygotować dary dla Stalina. Dary te to najczęściej wytwory lub symbole i miniatury zakładów pracy, maszyn i urządzeń, to dzieła szczególnego kunsztu mistrzów w poszczególnych dziedzinach pracy, nie rzadko wspaniałe, a czasem skromne, ale zawsze wyrażające SERDECZNE PRZYWIĄZANIE, PRAWDZIWY PODZIW I ZROZUMIENIE WIELKOŚCI DZIEŁA I ROLI JÓZEFA STALINA DLA PRZYSZŁYCH LOSÓW CAŁEJ LUDZKOŚCI.

W fabrykach i szkołach, w PGR-ch i w gromadach wiejskich powstały już i powstają wciąż nowe setki kółek stawiających sobie za zadanie — ZAZNAJOMIENIE SIĘ Z ŻYCIORYSEM GENERALISSIMUSA STALINA. Ogromnemu zainteresowaniu opinii publicznej życiem i twórczością Stalina starają się ze wszech miar zadośćuczynić nasze wydawnictwa. W tych dniach otrzymaliśmy polski przekład życiorysu Józefa Stalina oraz dwa pierwsze tomy dzieł Jego w języku polskim, co jest zapoczątkowaniem akcji mającej udostępnić naszemu czytelnikowi WSZYSTKIE DZIEŁA LENINA I STALINA W JĘZYKU POLSKIM. W oddzielnych wydaniach i w wielu set-tysięcznych nakładach wyszły dziesiątki prac Stalina. Literatura naukowa i literatura piękna, mówiące o Stalinie, są dziś przedmiotem serdecznego zainteresowania najszerszych mas ludzi w Polsce. Dorobek tych dni i tygodni w trwały sposób wzbogaci naszą świadomość i naszą wiedzę.

NIE MA CZŁOWIEKA PRACY W POLSCE, KTÓRY BY NIE ODCZUWAŁ DZIŚ GŁĘBOKIEJ I SERDECZNEJ POTRZEBY DANIA JAK NAJSILNIEJSZEGO I JAK NAJBARDZIEJ TRWAŁEGO WYRAZU UCZUCIOM OŻYWIAJĄCYM NASZ NARÓD W PRZEDEDNIU ROCZNICY URODZIN JÓZEFA STALINA, PRAGNĄC, BY OGÓLNOKRAJOWY KOMITET OBCHODU 70 ROCZNICY URODZIN JÓZEFA STALINA UCZYNIŁ ZADOŚĆ ŻYCZENIOM NARODU POLSKIEGO. WNOSZĘ, ABY KOMITET POSTANOWIŁ, CO NASTĘPUJE:

1 **Wzniesiony będzie w Warszawie pomnik Przyjaźni Polsko - Radzieckiej, który stanie na skrzyżowaniu Osi Saskiej i Nowej Marszałkowskiej — u wylotu ogrodu Saskiego. Kamień węgielny pod pomnik Przyjaźni Polsko - Radzieckiej zostanie założony dnia 21 grudnia 1949 r. o godz. 13-ej.**

2 **Wysłany zostanie do stolicy ZSRR — Moskwy pociąg z darami narodu polskiego dla Józefa Stalina. Pociąg powiezie lokomotywa nowej polskiej konstrukcji.**

3 **Dla złożenia darów Wielkiemu Stalinowi wysłana zostanie delegacja, reprezentująca różne grupy społeczeństwa polskiego.**

Wpłynęły wnioski z przodujących obiektów przemysłowych i zakładów pracy: kopalni „Sosnowiec" w Sosnowcu, huty „Łabędy" w pow. bytomskim, zakładów przemysłu metalowego „H. Cegielski" w Poznaniu oraz Państwowych Zakładów Przemysłu Bawełnianego Nr 1 w Łodzi — o nazwanie ich imieniem Józefa Stalina. W związku z tym proponowana jest czwarta uchwała, Komitetu, aby:

4 **następujące przodujące obiekty przemysłowe i zakłady pracy zostały nazwane imieniem Józefa Stalina:**

a) Kopalnia „Sosnowiec" w Sosnowcu będzie się odtąd nazywać „Kopalnia im. Józefa Stalina"

b) Huta „Łabędy" w pow. bytomskim będzie się nazywać „Huta im. Józefa Stalina".

c) Zakłady Przemysłu Metalowego „H. Cegielski" w Poznaniu będą się odtąd nazywać „Zakłady Przemysłu Metalowego im. Józefa Stalina"

d) Państwowe Zakłady Przemysłu Bawełnianego Nr 1 w Łodzi będą się odtąd nazywać „Państwowe Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. Józefa Stalina".

5 **W domu przy ul. Lubomirskiego 49, w Krakowie, w którym mieszkał i pracował w latach 1912—1913 Włodzimierz Lenin i w którym pod kierownictwem Lenina i Stalina odbyła się w dniach 10—14 stycznia 1913 r. narada Komitetu Centralnego Socjal - demokratycznej Partii Robotniczej Rosji (bolszewików), wmurowana zostanie w dniu 21 grudnia tablica pamiątkowa.**

6 **Dnia 20 grudnia 1949 r. odbędzie się się w Warszawie uroczyste posiedzenie Ogólnokrajowego Komitetu Uczczenia 70 rocznicy urodzin Józefa Stalina, poświęcone uczczeniu tej rocznicy.**

Przyjęcie tych uchwał będzie godnym ukoronowaniem tych form uczczenia 70 rocznicy urodzin Józefa Stalina, które zrodziły się w sercach i umysłach ludzi pracy w Polsce.

Zgłoszone przez wicemarsz. Zambrowskiego wnioski zostały jednomyślnie przez Komitet przyjęte.

Tak uczy Stalin:

O wewnętrzno-partyjnej demokracji

Mówiłem o rozbudzeniu aktywności klasy robotniczej, o tym, że należy zachęcić milionowe masy robotnicze do budowania naszego gospodarstwa, do budowania naszego przemysłu. Lecz rozbudzenie aktywności klasy robotniczej jest dziełem wielkim i poważnym. Aby go dokonać należy przede wszystkim zaktywizować samą partię. Koniecznym jest, by sama partia twardo i zdecydowanie szła drogą wewnętrzno-partyjnej demokracji, aby nasze organizacje wciągały do rozważania zagadnień naszego budownictwa szerokie masy partii stanowiące o jej losie. Bez tego nie można mówić o aktywności naszej klasy.

Niektórzy towarzysze uważają, że wewnętrzno-partyjna demokracja oznacza swobodę dla rozłamowców. My nie w ten sposób pojmujemy wewnętrzno-partyjną demokrację! Czymże jest ona? Wewnętrzno-partyjna demokracja jest rozwinięciem aktywności partyjnych mas i wzmocnieniem jedności partii, wzmocnieniem świadomej, proletariackiej dyscypliny partyjnej.

(Stalin: „Dzieła", tom VIII, str. 144-5, z odczytu w leningradzkiej organizacji 13 kwietnia 1926 roku)

Otwarcie wystawy darów dla Generalissimusa Józefa Stalina

(Dokończenie ze str. 1-ej)

tych wyraża się nie tylko ogrom pracy ale również wielki kunszt i wielka precyzja. Wyrażają one nie tylko zdrowy instynkt klasowy, ale i wielką myśl polityczną. W podarunkach tych przede wszystkim wyraża się z głębi serca płynące serdeczne uczucie narodu polskiego dla Józefa Stalina.

70 rocznica urodzin Józefa Stalina wywołała manifestacje uczuć przyjaźni i miłości wielomilionowych mas ludowych na całym świecie dla genialnego ich Wodza Józefa Stalina".

„Stalin — kontynuuje wicepremier — jest przywódcą spólnoty tych, do których należy przyszłość i którzy kochają przyszłość, a więc tych, którzy gotowi są pod przewodem Związku Radzieckiego i Wielkiego Stalina bronić podstawy przyszłości, bronić pokoju".

Stalin jest przywódcą spólnoty tych, którzy kochają przyszłość, a więc tych, którzy gotowi są pod przewodem Związku Radzieckiego, pod przewodem Stalina bronić wolności przeciwko wszelkim próbom narzucania Europie kolonialnego, amerykańskiego panowania.

Stalin jest przywódcą spólnoty wszystkich tych, którzy kochają przyszłość, a więc tych, którzy gotowi są nie szczędzić sił, energii, aby iść drogą budownictwa i zbudowania socjalizmu.

Za parę dni pociąg ciągniony przez polską lokomotywę — dar Polski dla Stalina — zawiezie te podarki, które są wyrazem głębokich uczuć, a zarazem głębokiego rozumu politycznego i głębokiego instynktu klasowego, który ożywia masy pracujące Polski. Temu pociągowi i tej lokomotywie będzie towarzyszyć z głębi serca płynący okrzyk całego naszego narodu: „Wódz międzynarodowego obozu pokoju, postępu i socjalizmu — Wielki Stalin, niech żyje!"

Końcowe słowa przemówienia podchwytują wszyscy zebrani, manifestując swoje uczucia dla wodza mas pracujących świata.

Uroczystego aktu otwarcia wystawy dokonał Prezydent Rzeczypospolitej, Bolesław Bierut.

Na marginesie

Wzory nie do naśladowania

Amerykańska agencja prasowa „Associated Press" donosi z Birmingham (stan Alabama — USA), że konduktor tramwajów miejskich wystrzałem z rewolweru ranił poważnie trzech Murzynów — Williamsa, Crosby i Harlingtona — za to, że chcieli oni zająć miejsca w przedziale przeznaczonym „dla białych". Bestialski konduktor nie został aresztowany ponieważ — według wyjaśnień policji — obsługa tramwajów w Birmingham ma prawo nosić broń i używać jej „w obronie własnej".

Jak wiadomo, fakty podobne przytoczonemu nie są bynajmniej wyjątkiem w codziennej kronice życia amerykańskiego. Krwawe samosądy nad ludnością murzyńską należą do stałej praktyki rasistów USA, którzy korzystają z każdej sposobności, by zaznaczyć swą rzekomą „wyższość" nad czarnymi współobywatelami i pochwalić się bezkarnością ze strony władz i urzędów w sprawach o gwałty i morderstwa, na Murzynach dokonywane.

Któż wobec tego może powiedzieć, że w Stanach Zjednoczonych nie ma praworządności i równouprawnienia obywatelskiego?... Któż może zaprzeczyć, że USA są opoką i wzorem „demokracji zachodniej"?... Czytajcie prasę amerykańską — nawet tę burżuazyjną, wielkokapitalistyczną, a umocnicie się w mniemaniu, że praworządność, swobody obywatelskie, prawo człowieka, demokracja itp. — to niemal monopol amerykański.

Nie zazdrościmy jednak Amerykanom tego monopolu —i, doprawdy, nie kiwniemy nawet palcem, by cośkolwiek z tych „demokratycznych" wspaniałości uszczknąć. „The american way of life" — „amerykańska droga życia" — wcale a wcale nam nie odpowiada. Wolimy własną — prostszą, pewniejszą i uczciwszą i jej się trzymać będziemy.

B. D.

Atak Mocha na szkoły polskie

Policja francuska aresztuje i wysiedla inspektorów i nauczycieli polskich we Francji

Oświadczenie rzecznika polskiego MSZ

WARSZAWA (PAP). W dniu 13 grudnia 1949 r. na konferencji prasowej w Ministerstwie Spraw Zagranicznych rzecznik MSZ min. pełn. W. Grosz oświadczył, co następuje:

Po całkowitym fiasku nieudolnej inscenizacji rzekomej afery szpiegowskiej obywateli polskich we Francji, władze francuskie przeszły do ataku na szkolnictwo polskie we Francji. Szkolnictwo to istnieje we Francji z górą ćwierć wieku i jego funkcjonowanie zapewnione było przez obowiązującą polsko - francuską konwencję kulturalną.

Łamiąc brutalnie konwencje polsko - francuskie (konsularna z 1925 r. i kulturalna z 1947 r.) władze francuskie, nie zawiadamiając — wbrew przyjętym w całym kulturalnym świecie obyczajom — ambasady R. P. w Paryżu, aresztowały, a następnie wysiedliły jak wiadomo, dwudziestu kilku inspektorów i nauczycieli szkół polskich we Francji.

Jest to jeszcze jeden niepojęty dla nas akt, zmierzający do utrudnienia władzom Polski Ludowej wykonywania opieki nad robotniczym i chłopskim wychodźctwem polskim we Francji, pielęgnowania jego polskości, rozwijania kultury ojczystej i podtrzymywania więzi z krajem. Jak wiadomo powszechnie, Rząd Polski Ludowej włożył specjalnie wiele trudu w rozbudowanie systemu społecznej opieki i oświaty polskiej we Francji.

Toteż Rząd Polski nie mógł pozostać obojętny wobec tak oburzającego gwałtu w stosunku do najelementarniejszych praw Polaków we Francji.

Niesłychane postępowanie władz francuskich ponownie zmusiło Rząd Polski do poczynienia kroków, które nie biegną po linii jego zwyczajów, ani życzeń. W dniu dzisiejszym Ministerstwo Spraw Zagranicznych zażądało od ambasady francuskiej w Warszawie, aby 11 wykładowców Instytutu Francuskiego w Polsce opuściło granice naszego kraju w ciągu 48 godzin.

Nawet stosując tę niewspółmiernie skromną retorsję, **Rząd Polski nie zniżył się jednak do barbarzyńskich metod w stosunku do przedstawicieli kultury francuskiej. Wysiedleni Francuzi otrzymali co najmniej 48 godzin na załatwienie spraw osobistych oraz możność wyjechania z Polski w dowolnym kierunku i w dowolny sposób.**

Muszę podkreślić, że **to nie mój rząd wymierzył tę obelgę francuskim naukowcom, którzy pracowali w Polsce na podstawie francusko - polskiej konwencji kulturalnej, znieważonej i zdeptanej przez francuską policję.**

Myśmy zawsze mieli i nadal mamy głęboki szacunek dla francuskiej kultury i nauki. Myśmy zawsze mieli i nadal mamy głęboką przyjaźń dla postępowych i rewolucyjnych twórczych sił narodu francuskiego. Tego szacunku i tej przyjaźni nie osłabią żadne wybryki władz francuskich. Wiemy dobrze, że urzędnicy p. Mocha nie są przedstawicielami kultury Descartes'a, Balzac'a, Pasteur'a.

Haniebne próby przekształcenia Bułgarii w bazę imperialistycznej agresji spełzły na niczym

Przemówienie prokuratora Dimczewa na procesie bandy Trajczo Kostowa w Sofii

Po zamknięciu przewodu sądowego otrzymał głos prokurator naczelny, Wladimir Dimczew, który stwierdził:

Przewód sądowy w sprawie Trajczo Kostowa i jego wspólników wykazał z całą oczywistością, że mamy do czynienia ze spiskiem, którego celem było obalenie, w drodze przemocy, **prawnie ustanowionego w naszym kraju ustroju państwowego, zniszczenie naszej niepodległości narodowej i suwerenności państwowej.**

Mamy do czynienia ze spiskiem, którego celem było targnięcie się na terytorialną integralność naszej Republiki — Bułgarii — przez oderwanie części jej terytorium i przekazanie jej innemu państwu. Celem tego spisku była również fizyczna likwidacja premiera Bułgarskiej Republiki Ludowej — wodza i nauczyciela naszego narodu — towarzysza Georgi Dymitrowa.

Udaremnione plany imperialistów anglosaskich

Ustalono, iż kierownikami i inspiratorami spisku byli szpiedzy anglo-amerykańscy oraz że spiskowcy liczyli na interwencję wojskową titowskiej Jugosławii.

Z międzynarodowego punktu widzenia ten spisek stanowi część zbrodniczego planu imperialistów anglo-amerykańskich, skierowanego przeciwko istnieniu państw demokracji ludowej w Europie południowo-wschodniej.

Jako główne narzędzie dla realizacji tego sprzysiężenia, anglo-amerykańscy imperialiści wykorzystują zdrajcę Tito i jego bandę szpiegowską.

Ta agresywna polityka anglo-amerykańskich imperialistów w stosunku do Europy południowo-wschodniej zapoczątkowana została już w okresie drugiej wojny światowej. Plan Churchilla, aby otworzyć drugi front nie na zachodzie, lecz na Bałkanach — miał na celu okupację krajów bałkańskich pod pretekstem wypędzenia okupantów hitlerowskich.

Plany ich jednak doznały fiaska dzięki wspaniałym zwycięstwom bohaterskich wojsk radzieckich, które wyzwoliły te kraje spod okupacji hitlerowskiej i w ten sposób dały narodom tych krajów możliwość utworzenia u siebie prawdziwie demokratycznego ustroju i wkroczenia na drogę przebudowy socjalistycznej.

Z taką sytuacją na Bałkanach i w basenie dunajskim, tj. uniezależnieniem się krajów demokracji ludowej, imperialiści nie mogli się w żaden sposób pogodzić.

Nie mogą oni spokojnie przyglądać się temu, że kraje te dzięki bezinteresownej pomocy ZSRR szybko kroczą ku socjalizmowi. Imperialiści czynią wszystko co możliwe, aby przeszkodzić narodowi bułgarskiemu oraz innym narodom krajów demokracji ludowej w ich pokojowym i pomyslnym rozwoju na drodze demokracji i socjalizmu.

Tu właśnie jest źródło dywersyjnej i spiskowej polityki anglo-amerykańskich imperialistów w stosunku do Bułgarii i innych krajów demokracji ludowej. Rozpoczyna się polityka tzw. „ukrytej agresji" oraz „agresji wewnętrznej".

Dla tej swojej „agresji wewnętrznej" usiłowali szpiedzy anglo-amerykańscy zwerbować rozmaite elementy ze środowiska działających wewnątrz tych krajów ugrupowań faszystowskich i reakcyjnych — wrogów ustroju ludowo - demokratycznego. Powszechnie znane są zbrodnicze usiłowania spiskowców zmierzające do dokonania ohydnych przewrotów, w celu restauracji starych reżimów reakcyjnych, monarcho-faszystowskich — w krajach demokracji ludowej.

Dysponujemy wielką ilością faktów, wymownie świadczących o tym, że liczne nici spiskowej i antypaństwowej działalności w krajach demokracji ludowej prowadzą wprost do przedstawicielstw dyplomatycznych: USA, Anglii i Jugosławii w tych krajach. W toku niniejszego procesu przytoczono również niemało podobnych faktów. W związku z tym należy podkreślić, że **stan liczebny personelu poselstwa amerykańskiego i angielskiego w Bułgarii również obecnie jest nader wielki i bynajmniej nie odpowiada nieznacznemu zasięgowi pracy urzędowej, którą prowadzą w naszym kraju te poselstwa.**

Gdy usiłowania wywiadu amerykańskiego oraz angielskiego, zmierzające do zorganizowania i poszczucia sił reakcji i faszyzmu przeciwko Ludowej Republice Bułgarii zawiodły z kretesem — wywiady te zaczęły pokładać swe nadzieje w grupie spiskowców z Trajczo Kostowem na czele, która dawno już wykonywała zadania szpiegowskie.

Z materiałów procesu niniejszego widzimy, że zarówno Kardel i Dżilas, jak Tito i Rankowicz stale domagali się od Trajczo Kostowa, od ośrodka kierowniczego grupy spiskowej — szybkich i zdecydowanych działań.

Ażeby uzmysłowić sobie z całą jasnością rolę bandy Tito w spisku przeciwko naszemu krajowi — należy przede wszystkim wyjaśnić jej stosunki z anglo-amerykańskimi imperialistami.

Titowcy wyręczają imperialistów w brudnej robocie

Robotę wśród titowców — rozpoczął w pierwszym rzędzie wywiad angielski, który miał w tym względzie największe doświadczenie. Wkrótce podążył za nim i dogonił go wywiad Stanów Zjednoczonych. **Wywiad angielski słusznie widział w osobie Tito zajadłego trockistę, do którego wywiad ten miał pełne zaufanie.**

Titowcom polecono prowadzić robotę dywersyjną również w innych krajach demokracji ludowej, dążyć do stworzenia w tych krajach swej agentury.

W tym celu titowcy rozwinęli ożywioną działalność w Bułgarii. Zadanie to zostało ściśle określone przez szpiegów anglo-amerykańskich. Titowcy mieli przeniknąć do szeregów Bułgarskiej Partii Komunistycznej. Dogodnym w tym względzie sojusznikiem był dla nich Trajczo Kostow i jego wspólnicy.

Wkrótce po 9 września 1944 roku Trajczo Kostow spotyka się z pułkownikiem wywiadu angielskiego Baileye'm. Już po pierwszym spotkaniu Trajczo Kostow bez wahania przyjmuje zlecenie wywiadu angielskiego.

Celem spełnienia powierzonego im określonego zadania — Trajczo Kostow i jego wspólnicy utworzyli nielegalną organizację spiskową. Wszyscy oskarżeni rozpoczynają pracę w charakterze agentów Tito, czyli, innymi słowy, agentów wywiadu angielskiego i amerykańskiego na szkodę niepodległości narodowej naszego kraju. Zaczynają oni działać, mając na celu oderwanie Bułgarii od ZSRR mimo, że wszyscy oni dobrze pojmują i doskonale wiedzą, że zwycięstwo narodu bułgarskiego 9 września 1944 r. było możliwe jedynie dzięki decydującej pomocy Armii Radzieckiej, mimo, że utworzenie i umocnienie naszego ludowo-demokratycznego państwa dokonane zostało dzięki olbrzymiej, hojnej i bezinteresownej pomocy, której ZSRR udzielił nam i udziela, mimo, że poziom ekonomiczny, kulturalny i polityczny w naszym kraju podniósł się dzięki więzom współpracy i przyjaźni z ZSRR, mimo, że zachowanie niepodległości i suwerenności państwowej okazało się możliwe i było możliwe jedynie dzięki pomocy, udzielanej nam przez Związek Radziecki.

(Dalszy ciąg przemówienia prokuratora zamieścimy w numerze jutrzejszym „Głosu").

Min. Wyszyński w drodze do Moskwy

PARYŻ (PAP) — Na pokładzie transatlantyku „America" przybył do Havru radziecki minister spraw zagranicznych Wyszyński, w drodze powrotnej do Moskwy z sesji Zgromadzenia Generalnego ONZ. Z Havru minister Wyszyński udał się do Paryża.

Młodzieżowe sztafety gwiaździste

WARSZAWA (PAP) — W całym kraju trwają intensywne przygotowania do gwiaździstej sztafety, którą organizuje Związek Młodzieży Polskiej w oparciu o Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą dla uczczenia 70 rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina.

Z wszystkich krańców woj. poznańskiego sztafety rowerowe, motocyklowe względnie samochodowe poniosą pozdrowienia i meldunki od społeczeństwa i młodzieży. Na zebraniu Zarz. Woj. ZMP wytyczono plan 8 szlaków głównych tras, którymi będą przebiegać sztafety. Wyruszą one w dniu 14 bm. i w tym samym dniu przybędą do Poznania. Dnia 15 bm. sztafeta samochodowa wyruszy do Warszawy, by w stolicy złożyć meldunki i pozdrowienia od społeczeństwa i młodzieży wielkopolskiej.

W powiecie tarnowskim woj. krakowskiego zorganizowano w dniach od 8 do 12 bm. około 100 masówek we wsiach, gromadach, zakładach pracy i szkołach, w których wzięło udział ponad 10 tys. osób, meldując o 400 podjętych zobowiązaniach.

Staniemy w szeregach bojowników pokoju dołożymy sił do wytężonej pracy

Robotnicy PZPB w Rudzie Pab. składają przyrzeczenia w liście do TOWARZYSZA STALINA

Drogi Towarzyszu Stalinie!

My, robotnicy i pracownicy Państwowych Zakładów Przemysłu Bawełnianego w Rudzie Pabianickiej, przesyłamy Wam w 70 rocznicę Waszych urodzin gorące życzenia długich lat życia i niezmożonych sił do pracy. Równocześnie pragniemy, Towarzyszu Stalinie, wypowiedzieć Wam, jakie przepełniają nasze serca uczucia do Narodu Radzieckiego i do Was, Jego Wodza oraz Nauczyciela — my, ludzie z Rudy.

Myśmy na własne oczy widzieli, jak wyrosła fabryka, jak urosło bogactwo i potęga Horaka, pana naszego życia i śmierci przed wojną. Widzieliśmy i zdawaliśmy sobie sprawę z tego, że wielka fabryka, wspaniały pałac, rosną na naszej krzywdzie i nędzy, na krzywdzie naszych dzieci. I teraz w naszych oczach rośnie bogactwo i potęga, ale już nasze własne — robotnicze, nie horakowskie, ani żadnego innego fabrykanta.

Widzimy i czujemy, jak zmienia się z każdym dniem nasze życie i wszystko, co nas otacza. Towarzyszu Stalinie, tego roku 16 młodocianych chłopców i dziewcząt z naszej fabryki poszło na kurs przygotowawczy. Za rok wstąpią oni na Uniwersytet; córka jednej z naszych robotnic pojechała do Leningradu na 1-szy rok medycyny; dla wszystkich naszych dzieci została otwarta droga do nauki, do nowego, lepszego życia. I dla nas, starszych, również stoi otworem. Wielu z nas kształci się, staje się majstrami, kierownikami, dyrektorami. A dobrze pamiętamy, że za czasów Horaka nie tylko żaden robotnik nie mógł zająć kierowniczego stanowiska, ale żaden Polak w ogóle nie mógł otrzymać lepszej pracy. A przecież wtedy mieliśmy niby niepodległą Polskę i rząd nazywał się „Rządem Polskim".

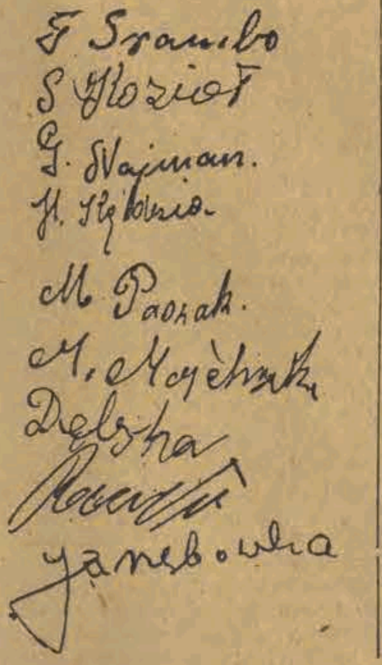
Przez wiele lat mydlono nam oczy, opowiadano niestworzone brednie o Związku Radzieckim i chociaż najbardziej świadomi spośród nas wiedzieli już wówczas, że to wszystko kłamstwo, było wielu i takich, którzy wierzyli propagandzie wrogów klasy robotniczej. Dziś przytłaczająca większość spośród nas wie już, jak to jest naprawdę. Wiemy, że właśnie Związkowi Radzieckiemu i Wam, Towarzyszu Stalinie, zawdzięczamy to, że przed nami i naszymi dziećmi otwarty jest świat, że Wam to zawdzięczamy, iż uniknęliśmy losu owych milionów braci i sióstr naszych, co zginęli w Radogoszczu, Oświęcimie, Buchenwaldzie, Ravensbrück. Wiemy, że to Wam właśnie zawdzięczamy, iż mamy teraz Polskę naprawdę Wolną i Niepodległą, że możemy teraz spokojnie pracować i budować naszą nową, piękną przyszłość. Zdajemy sobie z tego również sprawę, Towarzyszu Stalinie, że gdyby nie Wasza mądrość i potęga Związku Radzieckiego, kto wie, czy już w tej chwili nie mielibyśmy nowej rzezi wojennej, chociaż od poprzedniej upłynęło zaledwie 5 lat.

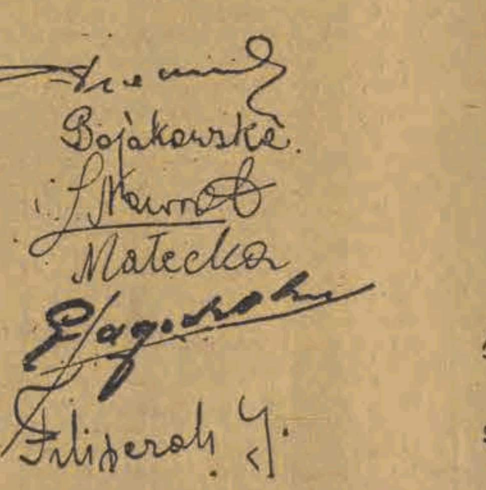
Przyrzekamy Wam, Towarzyszu Stalinie, że nie zabraknie nas w szeregach Wielkiej Armii, walczącej o Pokój. Przyrzekamy Wam, że dołożymy wszystkich sił, by podnieść nasze zakłady do szeregu przodujących w przemyśle włókienniczym i w ten sposób spełnić nasz robotniczy obowiązek wobec tych setek i tysięcy bojowników polskich, którzy polegli za sprawę socjalizmu.

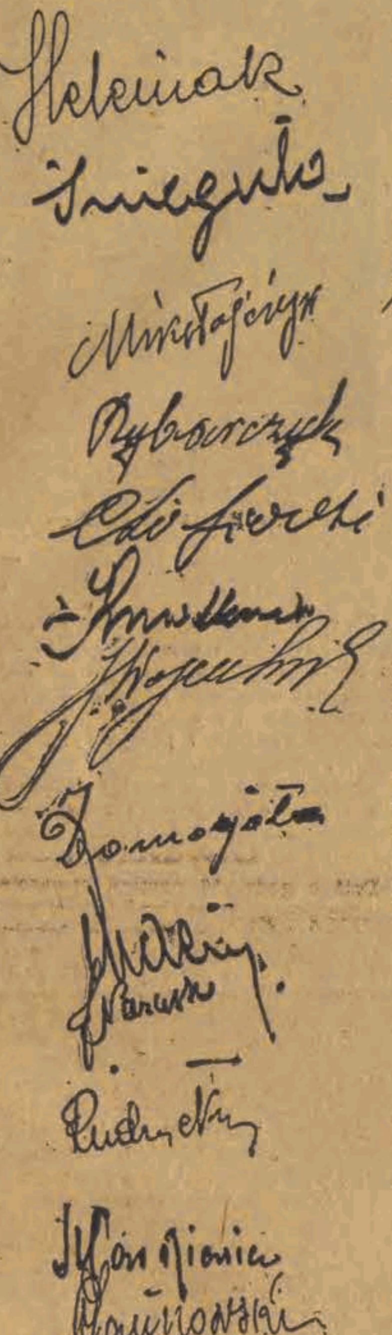
Musimy Wam się przyznać — choć to przykro, że zakłady nasze dotychczas nie należą do przodujących. Borykamy się jeszcze z dużymi trudnościami, nie wszystko jest jeszcze tak, jak być powinno. Ale zabraliśmy się energicznie wspólnymi siłami do wykrycia i usunięcia źródeł zła i mamy już widome znaki, że idziemy po właściwej drodze.

Z okazji zbliżającej się rocznicy Waszych urodzin odbyliśmy ogólne zebranie załogi w dniu 5 grudnia, na którym podjęliśmy szereg zobowiązań, które załączamy do listu i które przyrzekamy skrupulatnie wykonać. Rozumiemy, że w ten sposób najlepiej damy wyraz naszym uczuciom dla Was, Towarzyszu Stalinie, oraz Narodu Radzieckiego, i że tylko w ten sposób dołożymy ręki do wielkiego dzieła, któremu Wy poświęciliście całe swe życie, dzieła wyzwolenia klasy robotniczej i wszystkich ludzi na świecie.

W imieniu załogi PZPB w Rudzie Pabianickiej.

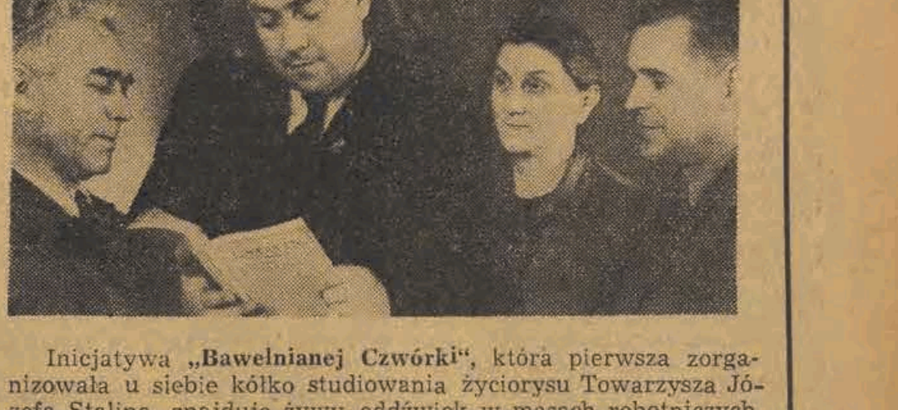






Podniosły wzór i przykład

Coraz więcej kółek studiowania życiorysu Towarzysza Stalina



Inicjatywa **„Bawełnianej Czwórki"**, która pierwsza zorganizowała u siebie kółko studiowania życiorysu Towarzysza Józefa Stalina, znajduje żywy oddźwięk w masach robotniczych. Organizacje partyjne i nasi korespondenci fabryczni codziennie zawiadamiają nas o **powstawaniu nowych kółek stalinowskich.**

W dniu wczorajszym powstało liczne koło studiowania życiorysu Tow. Stalina w **PZPJG Nr 1.** Koło to założyli słuchacze kursu szkolenia partyjnego, zapisując się doń wszyscy w liczbie 48. Towarzysze z „Galanteryjnej Jedynki" postanowili do swych wykładów szkolenia partyjnego wprowadzić dodatkowo 1 godzinę tygodniowo, poświęconą studiowaniu biografii Józefa Stalina.

Na wykłady stalinowskie towarzysze zapraszają wszystkich ZMP-owców i bezpartyjnych robotników, pragnących studiować życiorys Tow. Stalina.

Na apel **PZPB Nr 4** odpowiadają nie tylko robotnicy. W dniu wczorajszym zorganizowane zostało również kółko studiowania życiorysu Tow. Stalina przy zespole **Państwowego Teatru Nowego w Łodzi.**

Na zdjęciu organizatorzy kółka studiujących życiorys Tow. Stalina z PZPJG Nr 1.

Nie wolno pozostawać na szarym końcu

PZPB Nr 8 dążą do poprawy produkcji

Pomyślne wyniki szkolenia zawodowego

PZPB Nr 8 od dawna uchodziły za zakłady słabo pracujące. Była to opinia uzasadniona, gdyż pomimo wszelkich starań fabryka wciąż nie wykonywała bieżących planów produkcyjnych. Jednak ostatnio nastąpiła tu znaczna poprawa. Nie będziemy rozpatrywać wszystkich przyczyn tej zmiany na lepsze. Zajmiemy się tylko jednym z czynników, które przyniosły **tak pożądane wyniki, a mianowicie, szkoleniem zawodowym.**

Zagadnienie szkolenia postawione zostało od pewnego czasu bardzo mocno w „Ósemce Bawełnianej". Okazało się bowiem, że fatalna jakość produkcji i słaba wydajność przędzalni oraz tkalni **miały właśnie swe źródło w niedbałej i niefachowej pracy przy maszynach.**

— Nie wiedzieliśmy, że posiadamy tak złe prządki — mówi dziś instruktorka przędzalni obrączkowej, Bronisława Kotlicka — przekonaliśmy się o tym dopiero wówczas, gdy przodownice pracy — instruktorki przystąpiły do szczegółowej kontroli ich pracy.

Tow. Kotlicka przechodzi od jednej maszyny do drugiej i cierpliwie poucza, tłumaczy i wskazuje błędy.

Instruktorka Stefania Pawlak wskazuje na sztukę towaru, dyskwalifikowaną z powodu szerokiego pasa zgrubień.

— Nawet doświadczone prządki popełniały ciągle ten sam błąd, źle przykręcały niedoprzęd, puszczały pęki i nie chciały zrozumieć, że w ten sposób psują robotę innym, a przede wszystkim obniżają jakość produkcji fabryki. Teraz już jest o tyle lepiej, że ilość zgrubień zmniejszyła się o 30 procent.

Sprawą przekonania prządek o konieczności staranniejszej i wydajniejszej pracy zajęli się majstrowie, a w pierwszym rzędzie kierownicy oddziałów, którym powierzona została opieka nad szkoleniem. Każdy robotnik, czy robotnica wykazujący w końcu miesiąca niedostateczne wykonanie bazy produkcyjnej, wzywani są do opiekuna, który stara się zbadać przyczyny złych wyników jego pracy. **W razie potrzeby natychmiast kierowani są do instruktora.**

Wydaje się jednak, że zakres szkolenia pozostaje dotychczas jeszcze zbyt szczupły. Bowiem na razie szkolenie baz objęło w przędzalni 50 osób, a w tkalni — 200.

Ale na 1.110 robotników przędzalni i 2.000 zatrudnionych w tkalniach wszystkich oddziałów, 6 instruktorów stanowczo nie wystarcza. Trzeba przy tym za wszelką cenę doprowadzić do tego, aby wyniki produkcyjne fabryki nie stawiały jej w ostatnim rzędzie zakładów bawełnianych, bo możliwości poprawy istnieją. Dowiodło tego chociażby szkolenie w zakresie jakości, prowadzone przez 8 instruktorów specjalnych, które już przyniosło podniesienie jakości produkcji o 20 procent w ciągu ostatnich 3 miesięcy.

Młodzi robotnicy po przejściu szkolenia długo jeszcze pozostają pod obserwacją instruktorów. Zdarzają się też wypadki, że po pewnym czasie zachodzi konieczność ponownego przeszkolenia któregoś z nich. Czuwają nad tym opiekunowie.

Na jednym z zebrań produkcyjnych podniesiona została przez robotników sprawa nawlekania na styk. Okazało się, że nawet przodownice pracy nie stosują go. Postanowiono więc wysłać 3 przodownice pracy do PZPB Nr 16, gdzie mają się zapoznać z tym nowym sposobem nawlekania, aby później zapoznać z nim własne prządki. Będzie to dalszym krokiem na drodze do podniesienia kwalifikacji robotników „Bawełnianej Ósemki".

Mimo wszystko jednak wśród samych robotników zbyt słabe jest jeszcze uświadomienie o potrzebie podnoszenia swych kwalifikacji. Dowodzi tego choćby niewielka liczba zgłoszeń na kurs tkacki doskonalenia zawodowego na mistrzów i podmistrzów. Na kurs ten uczęszcza zaledwie 13 osób, co, jak na załogę liczącą kilka tysięcy osób jest cyfrą bardzo niską.

Szkolenie zawodowe w PZPB Nr 8 rozwija się niewątpliwie pomyślnie, choć jeszcze zbyt mały odsetek załogi został nim objęty. Należałoby szerzej uświadamiać robotników fabryki o korzyściach płynących dla nich i dla Państwa ze stałego podnoszenia kwalifikacji, a zarazem i wydajności pracy.

B. Drz.

ŻYCIORYS JÓZEFA STALINA

(Dokończenie ze str. 3-ej)

„Aby uruchomić technikę i całkowicie ją wykorzystać, potrzebni są ludzie, którzy opanowali technikę, potrzebne są kadry zdolne do najdoskonalszego opanowania i wykorzystania tej techniki według wszystkich prawideł sztuki. Technika bez ludzi, którzy ją opanowali, jest martwa. Technika mająca na czele ludzi, którzy ją opanowali, może i musi dokonać cudów" — oświadczył Stalin na uroczystości promowania akademików Armii Czerwonej.

„**Kadry decydują o wszystkim**" — zwięźle sformułował swą myśl towarzysz Stalin — i to zwięzłe hasło stało się planem działania, wychowania nowej inteligencji radzieckiej oraz ruchu przodowników pracy. Na podstawie przodującej techniki i szeroko zakrojonego szkolenia, powstał w Związku Radzieckim ruch stachanowców, robotników — racjonalizatorów i organizatorów.

Towarzysz Stalin gorąco powitał powstanie ruchu stachanowskiego i dał głęboką ocenę tego ruchu.

„**Czy nie jest jasne** — powiedział Stalin na I Wszechzwiązkowej Naradzie Stachanowców — **że stachanowcy są nowatorami w naszym przemyśle, że ruch stachanowski reprezentuje przyszłość naszego przemysłu, że zawiera on w sobie ziarno przyszłego kulturalno-technicznego rozwoju klasy robotniczej, że otwiera przed nami tę jedyną drogę, na której można osiągnąć najwyższe wskaźniki wydajności pracy, jakie są niezbędne, aby przejść od socjalizmu do komunizmu i znieść przeciwieństwo między pracą umysłową a pracą fizyczną?**"

Przebudowa socjalistyczna gospodarki narodowej w Związku Radzieckim, zasadnicze zmiany we wzajemnym ustosunkowaniu się klas wymagały zmiany konstytucji. Projekt nowej konstytucji, konstytucji społeczeństwa socjalistycznego, opracowany został przez specjalną komisję pod przewodnictwem towarzysza Stalina. Toteż naród radziecki słusznie nazwał ją Konstytucją Stalinowską. Stała się ona dla mas ludowych całego świata programem walki o ustrój, w którym nie będzie wyzysku i ucisku, walki o socjalizm. Dla narodów Związku Radzieckiego stanowi ona podsumowanie wyników tej walki, podsumowanie zdobyczy Rewolucji Październikowej, zdobyczy pierwszych pięciolatek stalinowskich, walki o ustrój bez wyzysku i ucisku.

VIII

Z przejściem do trzeciej pięciolatki wkroczył Związek Radziecki w okres zakończenia budownictwa społeczeństwa socjalistycznego i stopniowego przejścia do komunizmu.

W referacie sprawozdawczym na XVIII Zjeździe partii Stalin, rozwijając teorię i możliwości zbudowania socjalizmu w jednym kraju, wysunął tezę o możliwości zbudowania komunizmu w Związku Radzieckim nawet w tym wypadku, gdyby pozostało otoczenie kapitalistyczne. Stalin nakreślił drogę stopniowego przechodzenia ZSRR do komunizmu:

„Prześcignęliśmy najważniejsze kraje kapitalistyczne pod względem techniki produkcji i tempa rozwoju przemysłu. To bardzo dobrze. Ale tego nie dość. Należy prześcignąć je również pod względem ekonomicznym. Możemy to uczynić i musimy to uczynić. Dopiero wtedy, kiedy prześcigniemy pod względem ekonomicznym najważniejsze kraje kapitalistyczne, będziemy mogli liczyć na to, że kraj nasz będzie całkowicie nasycony artykułami spożycia, że będziemy posiadali obfitość produktów i będziemy mieli możność dokonania przejścia od pierwszej fazy komunizmu do drugiej jego fazy".

Z inicjatywy Stalina przystąpiono do sporządzenia generalnego planu rozwoju gospodarczego ZSRR na okres 15 lat. W ciągu tego okresu Związek Radziecki miał prześcignąć najważniejsze kraje kapitalistyczne pod względem ekonomicznym.

Pod wodzą towarzysza Stalina kraj przystąpił do realizacji tych wielkich i szczytnych zadań.

Ale w rozwoju sytuacji międzynarodowej nastąpiły w tym czasie bardzo głębokie przesunięcia. Dojrzewała nowa światowa wojna imperialistyczna, gorączkowo przygotowywana przez agresywne państwa faszystowskie osi Berlin — Rzym — Tokio i przez imperialistów brytyjskich, francuskich i amerykańskich, którzy pragnęli skierować agresję państw faszystowskich na Związek Radziecki.

Długotrwała i nieugięta walka Związku Radzieckiego o utrzymanie pokoju, konkretne posunięcia rządu radzieckiego w kierunku zawarcia ze wszystkimi państwami kapitalistycznymi paktów nieagresji, pozwalały chwilowo odsuwać bezpośrednie niebezpieczeństwo wciągnięcia ZSRR w wojnę, ale było jasne, że na dłuższą metę napaść imperialistów na ZSRR jest nieunikniona i że należy się do niej odpowiednio przygotować.

Towarzysz Stalin zawsze i nieustannie pamiętał o tym niebezpieczeństwie i mobilizował partię i masy pracujące do wzmożenia potencjału obronnego kraju. Celowi temu służyła polityka industrializacji, która pozwoliła stworzyć potężny przemysł zbrojeniowy i wyposażyć Armię Radziecką w nowoczesny sprzęt wojenny.

Towarzysz Stalin w ciągu wszystkich lat pokojowego rozwoju Związku Radzieckiego niezmordowanie pracował nad wychowaniem kadry dowódców Armii Radzieckiej, nad stworzeniem sił zbrojnych państwa socjalistycznego, zdolnych do odparcia napaści państw imperialistycznych.

Hitlerowskie Niemcy 22 czerwca 1941 roku dokonały podstępnej napaści na granice Związku Radzieckiego. Rozpoczęła się wielka wojna narodowa, okres wielkiej próby dla państwa radzieckiego, okres niesłychanych trudności i ciężkich ofiar, okres bohaterskich walk.

22 czerwca 1941 roku 170 dywizji hitlerowskich przekroczyło granicę Związku Radzieckiego, wykorzystując zasoby wojskowe uciemiężonej Europy.

Partia i rząd radziecki powierzyły kierownictwo sił zbrojnych ZSRR towarzyszowi Stalinowi, powołały go na przewodniczącego Państwowego Komitetu Obrony Narodowej.

Wojna z hitleryzmem przekształciła się na terenie Związku Radzieckiego w wojnę ogólno-narodową. Front i zaplecze, armia i partyzantka na wezwanie Stalina stanęły do walki. I do nich wszystkich, do całego ludu w swych przemówieniach i rozkazach wojskowych, zwraca się Stalin — do żołnierzy i oficerów, partyzantów i partyzantek, do robotników, inżynierów i kołchoźników. Jest ich dowódcą wojskowym, twórcą nowej strategii i taktyki wojskowej, ich przywódcą politycznym, ich sumieniem partyjnym.

„Za Stalina!" — staje się hasłem zwycięskiej Armii Radzieckiej i bohaterskich partyzantów radzieckich. „Za Stalina!" — staje się hasłem ruchu oporu na całym świecie, hasłem wszystkich antyfaszystów.

Pod genialnym kierownictwem Stalina narody radzieckie wytrzymały niesłychaną próbę dziejową, podźwignęły na swych barkach niebywały ciężar, wykazały niezrównane bohaterstwo, hart ducha, wytrwałość i niezłomną wolę zwycięstwa. Rozgromiono najpotężniejszą armię napastniczą w dziejach ludzkości, wyzwolono własny kraj i wszystkie narody świata ujarzmione przez faszystowskich napastników lub zagrożone niewolą faszystowską.

Dzięki geniuszowi wojskowemu i organizatorskiemu Stalina naród radziecki odniósł historyczne zwycięstwo i władza radziecka wyszła z tej próby bardziej jeszcze trwała i mocna niż była przedtem, a spójnia narodów radzieckich zjednoczonych przez Stalina w wielkim, wielonarodowym państwie socjalistycznym wyszła z tej wojny jeszcze trwalsza.

Stalinowskie kierownictwo wojną narodu radzieckiego i wszystkich narodów walczących o wyzwolenie spod jarzma faszystowskiego przyniosło nowe, wspaniałe triumfy wielkiej i nieśmiertelnej nauce Marksa—Engelsa — Lenina — Stalina, triumfy partii bolszewickiej, nowe wyłomy w systemie imperialistycznym i wyzwolenie spod władzy kapitału setek milionów ludzi w Europie i Azji.

* * *

Naród polski, który zawdzięcza narodowi radzieckiemu wyzwolenie z niewoli hitlerowskiej, zawdzięcza nową trwałą suwerenność Polski, zawdzięcza nakreślenie sprawiedliwych granic odrodzonego państwa polskiego, zawdzięcza pełne zwycięstwo ustroju ludowo-demokratycznego w naszym kraju, zawdzięcza stałą pomoc w dziele odbudowy kraju i w dziele budowy Polski Socjalistycznej — pełen jest uczuć miłości do towarzysza Stalina, wielkiego współtowarzysza broni Lenina, wodza i nauczyciela mas pracujących na całym świecie, współtwórcy i kierownika nawy państwowej ZSRR, wodza światowego obozu pokoju, wolności, demokracji i socjalizmu.

Każdy towarzysz partyjny, każdy człowiek pracy w Polsce szukać będzie dla siebie wzoru do naśladowania w dziejach życia i walki towarzysza Stalina, w jego prostym, ludowym, proletariackim geniuszu, promieniującym na całą ludzkość światłem mądrości, niezłomnej pewności zwycięstwa socjalizmu, umiłowaniem wszystkich ludzi pracy, walczących o wolność i sprawiedliwość we wszystkich zakątkach kuli ziemskiej.

Walentyna Najdus

ŻYCIORYS JÓZEFA STALINA

JÓZEF STALIN. Krótki życiorys. Opracowali: J. Aleksandrow, M. Gałaktionow, W. Krużkow M. Mitin, W. Moczałow, P. Pospiełow. Przekład z rosyjskiego (według II wydania Instytutu Marksa-Engelsa-Lenina). „Książka i Wiedza", Warszawa 1949 r. str. 236



I

W momencie, gdy masy robotnicze całego świata szykują się do uroczystego obchodu 70-lecia urodzin Stalina, na czasie będzie wspomnieć odpowiedź towarzysza Stalina na życzenie złożone mu z okazji 50-lecia jego urodzin:

„Wasze pozdrowienia i powinszowania kładę na konto wielkiej partii klasy robotniczej, która mnie zrodziła i wychowała na swój obraz i podobieństwo... Możecie nie wątpić towarzysze, że gotów jestem i nadal oddać sprawie klasy robotniczej, sprawie rewolucji proletariackiej i komunizmu światowego wszystkie swe siły, wszystkie swe zdolności i jeśli trzeba będzie całą swą krew kroplę po kropli".

Życie i działalność Stalina nierozerwalnie związane są z historią partii, w której pierwszych szeregach walczy od lat 55-ciu. Poprzez daty i fakty z życia Stalina przeglądają dzieje partii leninowskiej i jej szlak bojowy wiodący od pierwszych strajków robotniczych i kółek marksistowskich poprzez wielki Październik do zwycięstwa socjalizmu i dalej w przyszłość — ku komunizmowi.

„Krótki życiorys" Stalina wydany przez „Książkę i Wiedzę", kreślący dzieje Wielkiego Rewolucjonisty, to jednocześnie zwięzły wykład jego idei, które przyświecają dziś całej postępowej ludzkości, jego dorobku teoretycznego, który składa się na światopogląd milionów.

„Krótki życiorys" Stalina obok **„Krótkiego życiorysu"** Lenina i **„Krótkiego Kursu Historii WKP(b)"** powinien być pierwszym doradcą członka Partii, przewodnikiem każdego świadomego robotnika w jego codziennej pracy i walce.

STALIN (Józef Dżugaszwili) — syn robotnika fabryki obuwia w Tyflisie i matki — córki pańszczyźnianego chłopa, wcześnie przystąpił do ruchu socjalistycznego.

„Do ruchu rewolucyjnego — oświadczył Stalin w wywiadzie — **przystąpiłem mając lat 15, kiedy nawiązałem kontakt z nielegalnymi grupami marksistów rosyjskich przebywających wówczas w Kraju Zakaukaskim. Grupy te wywarły na mnie duży wpływ i wszczepiły mi zamiłowanie do nielegalnej literatury marksistowskiej".**

Piętnastoletni Stalin został rewolucjonistą. Kierował początkowo kółkami marksistowskimi w seminarium.

Prowadząc w latach 1898 — 1899 zajęcia w marksistowskich kółkach robotniczych Tyflisu, dał się poznać jako pierwszorzędny propagandysta, umiejętnie wiążący teorię z praktyką walki klasowej.

W r. 1898 Stalin wstąpił do pierwszej gruzińskiej organizacji socjaldemokratycznej. Zwalczał w jej łonie oportunizm i nacjonalizm przywódców, propagował zasady internacjonalizmu, dążył do umasowienia organizacji. Głęboka wiedza marksistowska, zapał rewolucyjny i zdolności organizacyjne wysunęły go na czoło rewolucyjnej mniejszości tej organizacji.

W latach 1898—1900 wzorem leninowskiego „Związku walki o wyzwolenie klasy robotniczej", ukształtowała się w Tyflisie pod przewodnictwem Stalina centralna socjaldemokratyczna grupa kierownicza. Pracowała ona nad zespoleniem socjalizmu naukowego z ruchem robotniczym, nad skupieniem czołowych sił klasy robotniczej w ramach politycznej partii proletariatu, rozwinęła szeroką agitację w masach robotniczych Tyflisu.

Gdy Lenin w grudniu 1900 roku, wydał pierwszy numer „Iskry" — ogólnorosyjskiego bojowego pisma politycznego, które miało prowadzić propagandę i agitację w duchu poglądów rewolucyjnej socjaldemokracji i zespolić rozproszone organizacje socjaldemokratyczne w jednolitą partię — Stalin stanął całkowicie na stanowisku „Iskry", wydał gruzińską gazetę rewolucyjnej socjaldemokracji „Brdzoła" („Walka"), która propagowała ideę leninowskiej „Iskry" wśród robotników Kraju Zakaukaskiego. Do szerokich mas docierały odezwy wydawane w języku rosyjskim, gruzińskim i ormiańskim.

Stalin stał się najgorętszym orędownikiem i popularyzatorem leninowskiej linii politycznej, kierownikiem rewolucyjno - marksistowskiej, leninowsko - iskrowskiej organizacji Kraju Zakaukaskiego.

Krótka, ale burzliwa działalność Stalina w Batumie **zimą i wiosną** 1901—1902 roku **pokazuje nam go** jako popularnego przywódcę robotniczego, świetnego organizatora i odważnego kierownika masowej, politycznej demonstracji robotniczej — jednej z pierwszych w Rosji carskiej.

Na drugim Zjeździe Socjaldemokratycznej Partii Robotniczej Rosji (SDPRR) w roku 1903 — jak wiadomo — nastąpiło rozszczepienie partii na dwie frakcje: rewolucyjną, leninowską — bolszewików i oportunistyczną — mienszewików. Na wieść o tym Stalin, przebywający wówczas w więzieniu, zdecydowanie stanął po stronie bolszewików.

II

Więzienie i zesłania nie zdołały oderwać młodego rewolucjonisty od ruchu robotniczego. Stalin ucieka z zesłania ze wschodniej Syberii i na czele bolszewików zakaukaskich toczy nieubłaganą walkę z mienszewikami, nacjonalistami, anarchistami i eserowcami*). Przy pomocy wspaniale zakonspirowanej podziemnej drukarni w Tyflisie zorganizował Stalin wydawnictwo prasy partyjnej, broszur i odezw.

W pracach swych bronił Stalin leninowskiego ujęcia charakteru i roli partii. W broszurze **„Klasa proletariuszy i partia proletariuszy"** (styczeń 1905 roku) Stalin napiętnował stanowisko mienszewików w sprawie partii.

„W tym czasie kiedy samowładztwo stara się zdemoralizować świadomość klasową proletariatu „trade - unionizmem", nacjonalizmem, klerykalizmem itp., kiedy z drugiej strony liberalna inteligencja uporczywie stara się unicestwić polityczną samodzielność proletariatu i zdobyć nad nim kuratelę — w tym czasie winniśmy być niezwykle czujni i nie powinniśmy zapominać, że nasza partia jest twierdzą, której wrota otwierają się jedynie dla wypróbowanych".

W broszurze **„Nieco o rozbieżnościach partyjnych"** Stalin nawiązując do historycznego dzieła Lenina **„Co robić?"** uzasadnia rolę i znaczenie partii rewolucyjnej i teorii rewolucyjnej dla klasy robotniczej.

Stalin bronił leninowskich zasad organizacyjnych także w walce z nacjonalistami. W artykule **„Jak socjaldemokracja rozumie kwestię narodową?"** zwalczał on oportunistyczną zasadę rozgraniczenia proletariatu według narodowości, tworzenia odrębnych, narodowych organizacyj partyjnych w ramach jednego państwa.

„Dla zwycięstwa proletariatu niezbędne jest zjednoczenie wszystkich robotników bez różnicy narodowości" — pisał Stalin.

Narastała rewolucja. Raz po raz wybuchały w państwie carów potężne masowe strajki polityczne. W grudniu 1904 roku Stalin przeprowadził w Baku strajk powszechny robotników naftowych, który stał się sygnałem do słynnych wystąpień styczniowo - lutowych w całej Rosji.

W okresie rewolucji 1905—1906 roku Stalin broni i rozwija leninowską ideę hegemonii (kierowniczej roli) proletariatu w rewolucji burżuazyjno - demokratycznej, wykazuje konieczność odcięcia burżuazji od mas, zdruzgotania jej wpływów w masach robotniczych i chłopskich. Stalin popularyzuje i organizuje praktyczną realizację leninowskiej idei powstania zbrojnego (**„Powstanie zbrojne i nasza taktyka"**) jako środka obalenia samowładztwa i zdobycia republiki, ustanowienia rewolucyjnej dyktatury proletariatu i chłopstwa (**„Tymczasowy Rząd rewolucyjny i socjaldemokracja"**). Pod kierownictwem Stalina organizacje bolszewickie w Kraju Zakaukaskim, stały się — jak stwierdził Lenin — **„najbardziej bojowymi organizacjami naszej partii".**

W grudniu 1905 roku na bolszewickiej konferencji SDPRR w Tammerforsie po raz pierwszy nastąpiło osobiste spotkanie się Lenina i Stalina.

W okresie cofania się rewolucji, z nową siłą wybuchła walka między bolszewikami a mienszewikami, zaktywizowali się anarchiści. Za pomocą serii artykułów **„Anarchizm czy socjalizm?"** Stalin naświetlił i rozwinął szereg problemów teoretycznych w nierozerwalnym związku z zadaniem walki klasowej proletariatu, uzasadnił konieczność rewolucji socjalistycznej i dyktatury proletariatu, znaczenie proletariackiej partii nowego typu, podał podstawy jej teorii i taktyki.

W okresie rewolucji 1905—1906 był Stalin jednym z najaktywniejszych działaczy bolszewickich, kierował walkami klasy robotniczej na terenie Kraju Zakaukaskiego, brał czynny udział w życiu całej partii (był delegatem IV i V zjazdów SDPRR), łączył niesłychanie ożywioną działalność praktyczno - organizacyjną z pracą teoretyczną i propagandową, pisał i redagował wiele wydawnictw partyjnych, w których konsekwentnie rozwijał leninowskie idee i hasła.

*) „Socjaliści - rewolucjoniści" — drobnomieszczańska partia, która w okresie rewolucji 1905 r. występowała z demokratycznymi hasłami i reprezentowała „narodnickie", antymarksistowskie koła inteligencji i miała oparcie wśród chłopstwa, przeważnie bogatego.

III

W okresie odpływu fali rewolucyjnej, po krwawym zdławieniu przez carat ruchu masowego i rewolucyjnych organizacji klasy robotniczej, Stalin prowadził ręka w rękę z Leninem uporczywą, nieprzejednaną walkę o utrzymanie nielegalnej rewolucyjnej partii robotniczej bezlitośnie gromiąc oportunizm i likwidatorstwo mienszewików, którzy coraz bardziej staczali się do roli agentów burżuazji w ruchu robotniczym.

Były to lata ciężkie i trudne. Na Stalina raz po raz spadają ciosy żandarmerii carskiej. Wystarczy powiedzieć, że w okresie od 1902 do 1913 r. Stalin był siedem razy aresztowany, sześć razy był na zesłaniu, pięć razy uciekał z zesłania, wracając za każdym razem do czynnej walki, do pracy partyjnej.

W walce towarzysz Stalin był wiernym współbojownikiem Lenina.

Na praskiej konferencji SDPRR w styczniu 1912 roku mienszewicy zostali usunięci z partii i stworzona została samodzielna leninowska partia bolszewików: **„nowa, prawdziwie marksistowska partia, nieprzejednana w stosunku do oportunistów i rewolucyjna w stosunku do burżuazji, partia mocno zespolona i zwarta jak monolit, partia socjalnej rewolucji, partia dyktatury proletariatu"** („Historia WKP(b), Krótki Kurs" str. 159).

Konferencja wybrała towarzysza Stalina (przebywającego wówczas **zresztą na zesłaniu) na członka Komitetu Centralnego, na Kierownika Krajowego Biura KC.**

W latach 1912-13 dwukrotnie przyjeżdża Stalin do Krakowa, gdzie przebywał wówczas Lenin i odbywały się narady Komitetu Centralnego Partii. W tym okresie przedwojennego wzniesienia ruchu robotniczego rozwinął towarzysz Stalin energiczną działalność rewolucyjną. Pod jego kierownictwem założona została masowa bolszewicka gazeta codzienna „Prawda", która według określenia Stalina stała się **„ośrodkiem walki o partyjność, o stworzenie masowej partii robotniczej".**

Stalin był autorem słynnego **„Nakazu robotników petersburskich dla posła robotniczego"** — platformy bolszewików podczas wyborów do carskiego „parlamentu" — Dumy Państwowej. Nakaz ten wzywał do walki zarówno przeciwko rządowi carskiemu jak i przeciwko liberalnej burżuazji, dążącej do ugody z caratem.

Po wyborach Stalin kierował pracą deputowanych bolszewików.

W tym właśnie okresie napisał Stalin swą słynną pracę **„Marksizm a kwestia narodowa"**, gdzie rozwinął i uzasadnił teoretycznie bolszewicki program w kwestii narodowej. W lutym 1913 r. władze carskie zesłały Stalina do Kraju Turuchańskiego, gdzie przebywał w osadzie Kurejka, przy samym kole podbiegunowym. W ciągu lat 1914, 1915 i 1916, a więc I wojny imperialistycznej, Stalin odcięty od całego świata, zajął zdecydowanie leninowskie stanowisko w kwestii wojny, pokoju i rewolucji.

IV

Po obaleniu caratu w marcu 1917 roku, tzn. po zwycięstwie burżuazyjno-demokratycznej rewolucji Stalin natychmiast przybył do Petersburga. Wraz z Mołotowem kierował działalnością Komitetu Centralnego i Komitetu Petersburskiego partii, redagował „Prawdę". Nawoływał do wzmocnienia Rad Delegatów Robotniczych i żołnierskich, jako organu rewolucyjnej władzy ludu.

Po powrocie Lenina z emigracji i objęciu przezeń steru rewolucji, Stalin wraz z Leninem mobilizował partię do walki o przejście do drugiego etapu rewolucji, do rewolucji socjalistycznej i bronił leninowskiego stanowiska sformułowanego w znanych tezach kwietniowych. Wybrany na członka Biura Politycznego Komitetu Centralnego Stalin bezpośrednio kieruje Komitetem Centralnym i Centralnym Organem Partii w okresie po wypadkach lipcowych 1917 roku, kiedy Lenin zmuszony był ukrywać się przed kontrrewolucyjnym Rządem Tymczasowym. W ścisłym porozumieniu z Leninem Stalin prowadził partię do walki o władzę, do powstania zbrojnego, gromiąc trockistów, którzy uważali zwycięstwo rewolucji socjalistycznej w Rosji za niemożliwe.

„Nie jest wykluczona możliwość — oświadczył Stalin na szóstym Zjeździe Partii — **że właśnie Rosja będzie krajem, który utoruje drogę do socjalizmu".**

Gdy nadeszły historyczne chwile Wielkiej, Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, Stalin stanął na czele wybranego przez KC ośrodka partyjnego, który pokierował powstaniem zbrojnym.

Po historycznym zwycięstwie listopadowym Stalin został Komisarzem Ludowym do spraw narodowościowych. Na stanowisku tym kształtował i realizował politykę partii bolszewickiej i brał kierowniczy udział w organizowaniu wszystkich republik radzieckich.

W latach wojny domowej, gdy kontrrewolucja rosyjska i mocarstwa imperialistyczne zjednoczyły swe siły przeciwko młodej Republice Radzieckiej, partia posyłała Stalina wszędzie tam, gdzie na frontach decydowały się losy rewolucji. Z jego imieniem związane są obrona Carycyna, obrona Piotrogrodu, zwycięska walka z Kołczakiem i Denikinem, Stalin mobilizował i organizował do walki masy, tworzył armię Czerwoną, uzbrajał ją w jasną perspektywę rewolucyjną, w nową, proletariacką strategię, a zarazem likwidował spiski kontrrewolucyjne w zapleczu, łamiąc opór Trockiego i jego protegowanych. Najsłynniejsze zwycięstwa Armii Czerwonej w tym okresie zostały osiągnięte pod kierunkiem Stalina.

V

„Krótki życiorys" obrazuje działalność towarzysza Stalina w okresie odbudowy gospodarczej zniszczonego kraju w oparciu o Nową Politykę Ekonomiczną w wirze walki klasowej. Była to walka z powstaniami kułackimi, z sabotażem, z niedobitkami reakcyjnych socjal-demokratów — mienszewików, reprezentantów interesów kułactwa — eserowców, burżuazyjnych nacjonalistów, ale przede wszystkich była to walka z antypartyjnymi ugrupowaniami wewnątrz partii — głównie z trockistami.

„Bez rozgromienia trockizmu niepodobna osiągnąć zwycięstwa w warunkach NEP-u, niepodobna przeobrazić dzisiejszej Rosji w Rosję socjalistyczną" — uczył towarzysz Stalin.

Z ognia wojny domowej i interwencji Lenin i Stalin wyprowadzili partię zahartowaną i jednolitą, związaną nierozerwalnymi nićmi z całą klasą robotniczą i z najszerszymi masami pracującego chłopstwa. Pod wodzą Lenina i Stalina partia bolszewicka stawia przed masami nowe zadania, związane z odbudową gospodarczą kraju i perspektywą zbudowania fundamentów socjalizmu.

Celom budownictwa socjalizmu służyło zespolenie Republik Radzieckich w Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich. Było to nowe zwycięstwo leninowsko-stalinowskiej polityki w kwestii narodowej. Towarzysz Stalin postawił przed Związkiem Radzieckim doniosłe zadanie likwidacji zacofania politycznego, gospodarczego i kulturalnego mas pracujących narodów niegdyś uciskanych przez carat, poprowadził je we wspólnym marszu z narodem rosyjskim ku socjalizmowi.

21 stycznia 1924 roku umarł Lenin. Na czele partii bolszewickiej stanął najlepszy uczeń i współpracownik Lenina — Józef Stalin. Na żałobnym posiedzeniu II Wszechzwiązkowego Zjazdu Rad, Stalin w imieniu partii bolszewickiej złożył nad grobem Lenina, twórcy partii i Państwa Radzieckiego, historyczną przysięgę.

Wokół przykazań Lenina, pomni przysięgi Stalina, zespolili się członkowie partii bolszewickiej do walki o socjalizm. Była to walka przeciw prowokacjom mocarstw imperialistycznych, przeciw szpiegowskiej i dywersyjnej robocie ich agentów, walka przeciw elementom kapitalistycznym w gospodarce narodowej, przeciw wrogom leninizmu wewnątrz partii — trockistom, walka w której nierozerwalnie splatał się front polityczny, gospodarczy i ideologiczny.

W trudnej i zawikłanej sytuacji, w momencie, kiedy po śmierci Lenina podniosły głowę antypartyjne elementy (głównie trockistowskie), pragnące zwekslować Związek Radziecki na tory przywrócenia kapitalizmu, towarzysz Stalin stanął na czele partii bolszewickiej i pokierował jej walką na wszystkich odcinkach frontu, przeciwko wszystkim wrogom leninizmu i władzy radzieckiej. Rozpoczął się okres niesłychanie intensywnej i najbardziej wszechstronnej twórczej pracy towarzysza Stalina, jako wodza partii i narodów Związku Radzieckiego, jako kierownika nawy państwowej ZSRR, jako genialnego organizatora, stratega i taktyka rewolucji socjalistycznej, jako największego teoretyka marksizmu-leninizmu, wielkiego kontynuatora dzieła Marksa — Engelsa — Lenina, jako wodza i nauczyciela międzynarodowej klasy robotniczej.

VI

W r. 1924 poziom produkcji przemysłu i rolnictwa w ZSRR zbliżał się do poziomu sprzed wojny światowej. Praca nad odbudową gospodarczą kraju miała się ku końcowi. Należało nakreślić zadania i perspektywy nowego budownictwa.

Rozwijając i pogłębiając leninowską teorię o możliwości zwycięstwa socjalizmu w jednym kraju, towarzysz Stalin postawił na XIV konferencji partyjnej (w kwietniu 1925 r.) przed narodami Związku Radzieckiego wielki cel: zbudowanie społeczeństwa socjalistycznego.

Szybki rozwój sił wytwórczych, uprzemysłowienie kraju, przeprowadzenie gospodarki narodowej na tory nowej techniki — oto droga do socjalizmu nakreślona przez Stalina na XIV zjeździe partyjnym (w grudniu 1925 r.).

„Przekształcić **nasz kraj z rolniczego** w przemysłowy" — rzucił Stalin wezwanie z trybuny zjazdowej.

Stalin szczegółowo rozwinął podstawy socjalistycznego uprzemysłowienia kraju w oparciu o własne jego zasoby i możliwości, w warunkach wrogiego, kapitalistycznego otoczenia. Już wówczas towarzysz Stalin podkreślił ogromne znaczenie rozwoju socjalistycznego współzawodnictwa pracy, jako podstawowego oręża w walce o uprzemysłowienie kraju, w budowaniu podstaw gospodarki socjalistycznej.

Pod bezpośrednim kierownictwem Stalina, według jego osobistych wnikliwych i przewidujących wskazówek rozpoczęta została wielka praca nad zrealizowaniem generalnej linii partii w dziedzinie socjalistycznego uprzemysłowienia kraju.

Działo się to w warunkach zaostrzonej walki klasowej w kraju, w obliczu coraz to częstszych prowokacji ze strony krajów imperialistycznych, w zażartej walce z elementami antypartyjnymi, **które pod kierownictwem Trockiego, Zinowiewa i Kamieniewa usiłowały sparaliżować budownictwo, osłabić Związek Radziecki, uzależnić go od otoczenia kapitalistycznego.** Towarzysz Stalin zdruzgotał ich ideologicznie w historycznym swym dziele **„Przyczynek do zagadnień leninizmu"** oraz w referatach **„O socjaldemokratycznym odchyleniu w naszej Partii"** i **„Jeszcze raz o socjal-demokratycznym odchyleniu w naszej Partii".**

Uprzemysłowienie kraju mogło być urzeczywistnione tylko w sojuszu ze średniorolnym chłopem. Przyszłość budownictwa gospodarczego zależała od likwidacji pogłębiającej się sprzeczności między skoncentrowanym socjalistycznym przemysłem i rozdrobnionym, drobnotowarowym rolnictwem.

„Wyjście — wskazał Stalin — **polega na tym, by drobne i karłowate gospodarstwa chłopskie stopniowo, lecz nieugięcie, nie w drodze przymusu, lecz przykładu i przekonywania jednoczyć w wielkie gospodarstwa o społecznej, zrzeszonej, kolektywnej uprawie ziemi, z zastosowaniem maszyn rolniczych i traktorów, z zastosowaniem naukowych metod intensyfikacji rolnictwa. Innego wyjścia nie ma".**

Tylko w ten sposób można było podnieść chłopstwo z wielowiekowej nędzy i zacofania, skierować je na drogę budownictwa socjalistycznego.

Odbyty w grudniu 1927 roku XV Zjazd WKP (b) powziął historyczne uchwały dotyczące jak najbardziej intensywnego przeprowadzania kolektywizacji gospodarki rolnej i dał dyrektywę w sprawie opracowania planu pięcioletniego — pierwszej z pięciolatek stalinowskich.

Związek Radziecki wkroczył pod wodzą Stalina w nowy etap swego rozwoju ku socjalizmowi.

VII

Socjalistyczna przebudowa wsi oznaczała likwidację elementów kapitalistycznych, likwidację kułactwa jako klasy. Burżuazja wiejska znalazła swych obrońców nawet w pewnych ogniwach aparatu państwowego i partyjnego, w ogniwach obsadzonych przez prawicowców i trockistów. Rozgromione wówczas przez Stalina nędzne teoryjki bucharinowców o „wrastaniu" kułaka w socjalizm, o „równowadze" dwóch sektorów gospodarczych: kapitalistycznego i socjalistycznego, żywo przypominają nam naszą prawicę, rozpatrującą trójsektorową gospodarkę Polski Ludowej, jako zjawisko jakoby trwałe, nieprzemijające.

W przemówieniach **„O prawicowym niebezpieczeństwie w WKP(b)", „O prawicowym odchyleniu w WKP(b)"** oraz w wystąpieniu na konferencji agrarników-marksistów, Stalin zdemaskował bucharinowców jako agentów wroga klasowego.

Towarzysz Stalin twardo i nieugięcie prowadził partię i masy pracujące do wykonania wielkich zamierzeń pierwszej pięciolatki i do przeprowadzenia powszechnej kolektywizacji rolnictwa na podstawie całkowitej likwidacji ostatniej klasy wyzyskiwaczy — bogaczy wiejskich.

W walce o zbudowanie socjalizmu z całą siłą przejawił się geniusz rewolucyjny Stalina, jego hart, niezłomność i czujność rewolucyjna. Umożliwiło to rozgromienie zwyrodniałych grup antypartyjnych trockistowskich i bucharinowskich, które przeobraziły się w dywersyjno-szpiegowskie agentury imperializmu i zmierzały do obalenia w drodze zdrady i spisku — władzy radzieckiej.

Zwycięska realizacja pierwszej pięciolatki stworzyła warunki do wyposażenia kołchozów i sowchozów w nową technikę.

Ogromny rozwój uprzemysłowienia kraju, powstanie wielkiej, socjalistycznej gospodarki na wsi, wysuwa przed krajem nowe, wielkie zadanie w zakresie wychowania kadr wykwalifikowanych robotników, inżynierów, agronomów i innych specjalistów, wyłonionych z mas pracujących, z klasy robotniczej i z kołchozowego chłopstwa.

Towarzysz Stalin stawia i rozstrzyga to zagadnienie, wysuwając zarazem konkretny plan rozwiązania sprawy

(Dokończenie na str. 4)

14 grudnia

Z życia Partii

Uwaga, sekretarze Dzielnicy Staromiejskiej!

Dnia 14 bm. o godz. 17 odbędzie się w lokalu dzielnicy odprawa sekretarzy organizacji podstawowych i oddziałowych Dzielnicy Staromiejskiej.

Obecność wszystkich towarzyszy obowiązkowa.

Uwaga, sekretarze Dzielnicy Górna Lewa!

Dnia 14 bm. o godz. 16.30 w lokalu Dzielnicy odbędzie się odprawa sekretarzy organizacji podstawowych i oddziałowych Dzielnicy Górna Lewa. Ze względu na ważność spraw — obecność wszystkich obowiązkowa.

Uwaga, studenci, pracownicy naukowi i administracyjni WSGW, członkowie PZPR!

Dnia 15 bm. o godz. 20 w gmachu Uczelni przy ul. Nowotki 18 odbędzie się zebranie organizacji podstawowej PZPR przy WSGW. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Nie wolno lekceważyć potrzeb ludzi pracy

Budowa biurowców przyczyni się do zaspokojenia braku mieszkań

Już zbyt długo różne instytucje wykorzystują zajęte lokale

Na ostatnim posiedzeniu Miejskiej Rady Narodowej wiele czasu poświęcono zagadnieniom mieszkaniowym. Jak wiadomo, rozwiązanie kwestii mieszkaniowej w Łodzi idzie kilkoma torami: nowe budownictwo osiedli robotniczych, budownictwo indywidualnych domków, oraz budowa biurowców, do których przenieść się mają wszystkie instytucje, zajmujące obecnie lokale mieszkalne na biura.

Dziś pragnęlibyśmy zwrócić uwagę na tę właśnie, ostatnią sprawę — na zagadnienie budowy biurowców. Konferencja, która odbyła się przed paru miesiącami u **Prezydenta Łodzi, tow. Mariana Minora**, wykazała, że miastu naszemu przybyłyby setki mieszkań, gdyby owe instytucje zechciały zwolnić lokale zajęte przez nie na biura, choć były to właśnie pomieszczenia przeznaczone do potrzeb mieszkalnych. Podano wówczas do wiadomości przedstawicielom łódzkich biur i urzędów, że Zarząd Miejski będzie przydzielał **odpowiednie place pod budowę biurowców w centrum miasta,** gdzie właśnie tworzy się zgodnie z planami urbanistycznymi Łodzi — **ośrodek biur i urzędów.**

Jaki oddźwięk znalazła ta konferencja?

Otóż, jak dotychczas, wiele instytucji łódzkich sprawy te pomija całkowitym **milczeniem**, tak, jakby sprawa budowy gmachów biurowych nie była paląca, tak, jakby Łódź posiadała dość mieszkań dla ludzi pracy i z niefrasobliwą beztroską wolno było dalej zajmować na swój użytek lokale mieszkalne. Instytucje te — to przede wszystkim **Film Polski, Dyrekcja Kolei, Dyrekcja Poczt i Telegrafów,** oraz wiele innych których nie sposób wyliczyć. Również **Centralne Zarządy branży włókienniczej** jeszcze nie zajęły się tą sprawą. A podkreślić należy, że swego czasu Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego otrzymał już od Zarządu Miejskiego place na budowę biurowców wzdłuż wschodniej strony Al. Kościuszki. Wprawdzie obecnie przedstawiciele poszczególnych zarządów branży włókienniczej odbyli w tej sprawie naradę z przedstawicielami Wydziału Planowania Przestrzennego, ale ...od konferencji się zaczęło i na konferencji się skończyło. **A** przecież miała być powołana specjalna komisja koordynacyjna w tej sprawie, jako że przemysł włókienniczy jest kluczowym przemysłem naszego miasta.

Przykrym zgrzytem odbija się postępowanie wyżej wymienionych instytucji od społecznego stanowiska innych — na szczęście bardziej licznych. Do Wydziału Planowania zwróciły się w sprawie wyznaczenia placów na budowę gmachów biurowych **prawie wszystkie łódzkie przedsiębiorstwa budowlane,** Państwowe Przedsiębiorstwo Budowlane, Społeczne Przedsiębiorstwo Budowlane, Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego. Nie tylko zresztą przedsiębiorstwa budowlane zainteresowały się tym zagadnieniem — mógłby ktoś powiedzieć, że im przyjdzie to łatwo, gdyż rozporządzają możliwościami. Zgłosiły się również: **Powszechna Spółdzielnia Spożywców, Państwowa Komisja Planowania Gospodarczego** — biuro regionalne w Łodzi, **Textil-Import** i inne.

Przypominamy, że jeśli instytucje łódzkie w przeciągu 1 roku nie przeniosą się do wzniesionych przez siebie gmachów biurowych — zostaną przeniesione do **drewnianych baraków,** zbudowanych w tym celu przez Zarząd Miejski, a to chyba nie przyniesie im zaszczytu.

Wydaje się, że instytucje, które lekceważą sprawę budowy dla siebie własnych gmachów biurowych, powinny wreszcie zrozumieć, **że nie wolno im zajmować dłużej pomieszczeń mieszkalnych.**

M. Zal.

Miasto i jego bolączki

Nasi Czytelnicy zwracają uwagę...

Niesolidna pralnia spółdzielcza

Ob. M. Grzelak pisze: „Dnia 11 listopada oddałem bieliznę do prania w pralni spółdzielczej przy ul. Wólczańskiej, w punkcie przyjęć przy ul. Narutowicza 37. Miałem zgłosić się po odbiór po upływie dwóch tygodni. Minął miesiąc, a ja, zgłosiwszy się po raz już nie wiem który na „punkt przyjęcia" usłyszałem, że bielizna nie jest jeszcze gotowa i nie wiadomo, kiedy to nastąpi. O bieliznę, oddaną w późniejszym terminie, w ogóle nie mam odwagi upominać się. Klienci, którzy oddali ubrania do oczyszczenia w tej firmie, są także poważnie zaniepokojeni faktem nie dotrzymywania terminów przez tę placówkę"...

Czy instytucja, nosząca miano spółdzielczej, powinna podobnie niesolidnie postępować? Oczekujemy wyjaśnień.

Mieszkańcy ul. Tuszyńskiej proszą o radiowęzeł

Ob. *Wacław Moczydłowski* w imieniu mieszkańców ul. Tuszyńskiej pisze: „Najlepszą rozrywką w czasie długich wieczorów zimowych jest radio. Najgęściej zaludniony w naszej dzielnicy jest odcinek ul. Tuszyńskiej między Sanocką a Strycharską. Kilkakrotnie zwracaliśmy się do Polskiego Radia z prośbą o założenie nam radiowęzła, ale bezskutecznie. Tymczasem, jak się dowiadujemy ul. Piaseczna — 100 metrów od nas — została już zradiofonizowana, zaś tuż za torem kolejowym na Chojnach również przeprowadza się odpowiednie instalacje. Dlaczego odcinek naszej ulicy został pominięty...".

Również i my zapytujemy o to Polskie Radio i Społeczny Komitet Radiofonizacji w Łodzi.

Książki wydane z okazji 70 rocznicy urodzin Józefa Stalina są rozchwytywane

— Proszę o „Zbiór piosenek o Stalinie"! —

— Ostatni egzemplarz! — ekspedientka podaje żądaną książkę.

— Czy jest „Życiorys Stalina"? —

— Już rozkupiony, niezadługo nadejdzie dalszy transport! —

W księgarniach wielu kupujących. Wszyscy interesują się najnowszymi wydawnictwami, poświęconymi osobie Generalissimusa Stalina. Kierownicy świetlic, robotnicy, uczniowie — pytają o książki takie, jak „O trzech cechach charakterystycznych Armii Czerwonej" — Stalina; „O Stalinie", „O wielkiej wojnie narodowej Związku Radzieckiego" itp.

O popularności tych wydawnictw najlepiej świadczy fakt, że w kilka dni po ukazaniu się tych dzieł na półkach księgarskich — już ich w Łodzi zabrakło. Nie należy się jednak martwić — dalsze transporty są w drodze i wkrótce będzie można nabyć we wszystkich księgarniach wydawnictwa, poświęcone 70-tej rocznicy urodzin Towarzysza Stalina.

(sw)

Temat dnia

Więcej światła

W poniedziałek rozpoczął się Tydzień Walki z Analfabetyzmem. Zadaniem Tygodnia jest pobudzenie całego społeczeństwa do najżywszego współdziałania w walce z analfabetyzmem, jedną z najprzykrzejszych pozostałości po kapitalistycznym ustroju. Szeroko zakrojona akcja została rozwinięta już przed kilku miesiącami. Przeprowadzono spisy, utworzono specjalne kursy, ale, niestety, z uzyskanych dotychczas wyników nie możemy być zadowoleni. Na 26 tys. nieruchomości łódzkich tylko około 4 tys. zostało objętych spisem. Zarejestrowano 8 tys. analfabetów, ale na kursy zgłosiła się tylko połowa spośród nich. Na te niedociągnięcia złożyło się w pierwszym rzędzie nieobywatelskie stanowisko części administratorów, przeprowadzających spisy, a szczególnie właścicieli prywatnych posesji. Akcję zbagatelizowano, nie doceniono jej doniosłości. Nieświadomość i fałszywy wstyd powodowały uchylanie się od zgłoszeń. Unikano rejestracji, a następnie lekceważono same kursy nauki czytania i pisania.

Nie może to się już powtórzyć więcej. W dniach od 12 do 15 bm. przeprowadzony zostanie nowy spis, który następnie będzie szczegółowo skontrolowany.

Hasło Tygodnia brzmi: nie może być ani jednego obywatela, który by nie umiał czytać i pisać!

Rząd nasz przeznaczył na ten cel miliardowe sumy, posiadamy również dostateczną ilość nauczycieli, ale wyniki akcji uzależnione są w pierwszym rzędzie od obywatelskiego stanowiska całego społeczeństwa. Musimy zdawać sobie sprawę z doniosłości tej akcji, spisy muszą objąć bezwzględnie wszystkich.

Tydzień Walki z Analfabetyzmem rozpoczął się. Wydajemy walkę ciemnocie i temu wszystkiemu, co stoi na drodze do jej likwidacji.

Dla uczczenia rocznicy urodzin Tow. Stalina

Ubezpieczalnia uruchomi 6 ośrodków lekarskich

Ubezpieczalnia Społeczna w Łodzi, celem uczczenia 70 rocznicy urodzin Towarzysza Stalina uruchamia z dniem 20 grudnia br. 6 rejonowych ośrodków lekarskich przy PZPB i W Nr 22, PZPW Nr 4, PZPB Nr 2, PZPB Nr 3, na Sikawie przy ul. Janosika oraz na Stokach.

Rejonowe ośrodki lekarskie przy PZPW Nr 4, PZPB Nr 2 i PZPB Nr 3 będą posiadały obok gabinetów internistycznych — gabinety dentystyczne.

Uroczystość oddania powyższych ośrodków do użytku społeczeństwa odbędzie się dnia 20 grudnia o godzinie 15 w PZPB Nr 2 w Łodzi.

Likwidujemy bolączki

Wodociągi naprawiono

III Dozór Sanitarny Starostwa Śródmiejskiego wskutek listu naszego Czytelnika, zbadał stan urządzeń wodociągowych w domu przy ul. Fabrycznej 5. Urządzenia te naprawiono i oddano do użytku.

Ob. Ziemba uzyska inne mieszkanie

Ob. Ziemba, mieszkający wraz z rodziną w zrujnowanym domku przy ul. Piotrkowskiej 7, zostanie przesiedlony wraz z rodziną do innego lokalu. Czynione są starania, aby nastąpiło to w najbliższych dniach.

Na ul. Ogórkowej zapłoną lampy

Prośba mieszkańców ul. Ogórkowej zostanie przez Zarząd Miejski uwzględniona. Ulica ta uzyska oświetlenie w roku 1950. Odpowiednie zlecenie zostało już skierowane przez Wydział Komunikacji do Łódzkiej Elektrowni w dn. 28 listopada br.

Tabliczki orientacyjne

Na ul. Chrobrego były wywieszone tabliczki z nazwą tej ulicy — jak wyjaśnia Zarząd Miejski. Dwie z nich przy zbiegu ul. Zgierskiej zostały skradzione przez nieustalonych sprawców. Zamówiono już nowe, które wkrótce zostaną umieszczone.

Uroczysta Akademia

dla uczczenia 70 rocznicy urodzin Józefa Stalina

Komitet Organizacyjny Obchodu 70-lecia Urodzin Józefa Stalina przy Wyższej Szkole Gospodarstwa Wiejskiego w Łodzi zaprasza Rektorat, profesorów, asystentów, pracowników szkoły i majątków doświadczalnych oraz wszystkich studentów WSGW na uroczystą Akademię, która odbędzie się 14. XII. 49 r. (dziś) w sali PZPR przy ul. Południowej Nr 11 o godz. 17-tej.

Na program akademii złożą się: W części oficjalnej: referat o pracy i życiu Józefa Stalina.

W części artystycznej: występy zespołów artystycznych WSGW oraz orkiestry dętej jednostki wojskowej, inscenizacja utworu M. Gorkiego p. t. „Matka" w wykonaniu zespołu teatralnego ŁZPO.

Wstęp wolny.

KOMITET ORGANIZACYJNY

Odprawa przewodniczących Kół TPPR

W czwartek 15 bm. o godz. 17 w lokalu TPPR — ul. Piotrkowska 272 b — odbędzie się odprawa przewodniczących Kół z zakładów pracy, leżących w rejonie północnym Łodzi, tzn. na północ od ul. Nowotki (włącznie), 11-go Listopada i Konstantynowskiej (obie ulice włącznie).

Sprawy bardzo ważne. Stawiennictwo obowiązkowe.

2 tysiące obiadów dziennie

Otwarcie nowej stołówki PSS

Dziś o godz. 16 nastąpi otwarcie jeszcze jednej stołówki PSS w naszym mieście — w dawnym lokalu restauracji „Halka" przy ul. Moniuszki. Nowa stołówka będzie wydawała 2 tys. obiadów dziennie i będzie czynna od godz. 8 do 24.

W godz. 8—12 wydawane będą śniadania wiedeńskie, od 12 do 17 obiady popularne i klubowe, a później otrzymać będzie można gorące dania a la carte. Od godz. 19 w nowej stołówce przygrywać będzie orkiestra taneczna.

Nowa stołówka z pewnością cieszyć się będzie powodzeniem.

PSS otrzymała większe transporty towarów kolonialnych

Sprzedaż owoców na wózkach

Powszechna Spółdzielnia Spożywców otrzymała większy transport tzw. towarów kolonialnych — **rodzynek, fig, migdałów, cynamonu, wanilii** itd. i jeszcze w tym tygodniu poszczególne placówki przystąpią do ich sprzedaży.

Nadeszły również śliwki bułgarskie w ilości 30 ton i orzechy włoskie (4,5 t.).

Poza tym PSS ma otrzymać **grzyby marynowane** (borowiki i zieleniaki) oraz mizerię konserwowaną i pikle.

Celem odciążenia sklepów, PSS przystępuje **do ulicznej sprzedaży owoców na wózkach.** Inicjatywa słuszna, ale, niestety, jeszcze zbyt mało stosowana w Łodzi. Spodziewamy się również, że PSS będzie w podobny sposób sprzedawała ryby. Liczba wózków, które mają ukazać się na mieście, nie jest jeszcze dokładnie znana, ale powinno ich być przynajmniej kilkadziesiąt, ze specjalnym uwzględnieniem przedmieść, jak np. Bałuty.

Zarówno ryb, jak i owoców jest pod dostatkiem, chodzi tylko o ich sprawne rozprowadzenie.

Ukazały się już w sprzedaży filety **z dorsza** w cenie 230 zł za kilogram. Powinny one znaleźć wielu nabywców choćby ze względu na to, że filety—to dorsze już pokrojone w płaty oraz oczyszczone ze skóry i ości.

Recital Fr. Portnoja w Filharmonii

Po sukcesach w Czechosłowacji i na Węgrzech, w środę, dnia 14 bm., godz. 19.30, wystąpi w Łodzi jedyny raz znakomity pianista z Tel-Avivu — FRYDERYK PORTNOJ, odbywający tournee artystyczne po Państwach Demokracji Ludowej. Artysta wykona dzieła Chopina, Schumanna, Bacha, Chaczaturiana, Mussorgskiego („Obrazki z wystawy") i innych.

Bilety od zł 50 sprzedaje kasa Filharmonii (Narutowicza 20) w godz. 10—13 i 17—19.30. Ulgowe dla członków Zw. Zaw. do nabycia w ORZZ (Traugutta 18).

2294-k

Odczyt

Dnia 14 grudnia b. r. — godzina 19-ta — w lokalu własnym Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Włókienniczego, ul. Piotrkowska Nr 135, odbędzie się odczyt „Ochrony białe i barwne pod czerń anilinową".

Prelegent: inż. Henryk Flajszer.

Wykorzystujmy wczasy zimowe!

Trzeba przełamać niesłuszne uprzedzenia

Co piszą łodzianie ze Szklarskiej Poręby

O dobrych stronach **wczasów zimowych** pisaliśmy już kilkakrotnie, podkreślając zarazem fakt **niewykorzystywania w pełni wszystkich miejsc,** które Fundusz Wczasów przeznacza dla naszego miasta i województwa. Nie wiadomo dlaczego wciąż pokutuje mylne przekonanie, że wczasy zimowe są czymś gorszym od wczasów letnich. Niestety, w dobiegającym końca roku bieżącym ani Rady Zakładowe, ani dyrekcje branżowe, ani wreszcie Okręgowa Rada Związków Zawodowych, nie dołożyły wysiłków dla **przełamania tego niezrozumiałego uprzedzenia ze strony wczasowiczów.** Nie zorganizowano odpowiedniej propagandy wczasów zimowych, nie rozłożono też urlopów równomiernie na okres całego roku. Błędów tych należy uniknąć w nadchodzącym roku, zwłaszcza, że położyły na to szczególny nacisk zarówno plenum Centralnej Rady Związków Zawodowych w Warszawie, jak i plenum ORZZ w Łodzi.

O tym, jak **dobrze wypoczywa się zimą** mówi list, który nadesłała ze **Szklarskiej Poręby** grupa wczasowiczów z Łodzi. Oddajemy więc im głos:

— „Po całonocnej podróży dojeżdżamy wreszcie do Szklarskiej Poręby. Z łoskotem otwierają się drzwi wagonów, z których tłumnie wysypują się podróżni. Spostrzegamy wielką tablicę z napisem: **„Punkt rozdzielczy dla wczasowiczów".** Za chwilę jesteśmy w dużej sali, skąd kierują nas do domów wypoczynkowych. Tak się jakoś szczęśliwie składa, że cała nasza grupa z Łodzi zostaje skierowana do jednego Domu Wypoczynkowego — „Pocztowiec". Po chwili widzimy „Pocztowca", jak na dłoni. — Tablice orientacyjne wskazują nam drogę. Dokoła otaczają nas góry. W milczeniu podziwiamy piękno Karkonoszy. Nad szumiącym potokiem mieści się 3-piętrowa willa, otoczona lasem świerkowym. Otrzymujemy klucze od naszych pokojów. Pokoje czyste, schludne, po dwa łóżka ze śnieżno - białą pościelą, szafa, lustro, woda ciepła i zimna, a z okna wspaniały widok na góry. Znikło gdzieś zmęczenie po podróży — któżby zresztą myślał o odpoczynku, kiedy wokoło tak uroczo, tyle rzeczy do obejrzenia!

Posiłkiem jesteśmy zachwyceni: bułeczki z masłem i szynką, kakao. Wszystko bardzo smaczne, więc puste półmiski i dzbanki znikają wnet w kuchni, a na stole zjawiają się nowe.

Wieczorem szybko zawiązują się znajomości. Wybieramy radę starszych i poznajemy instruktora kulturalno - oświatowego, który umilił nam pobyt na wczasach. Z Łodzi jest nas spora gromadka, ale nie tworzymy zwartej grupy, chcemy nawiązać znajomości z ludźmi z innych miast i wsi. Zresztą instruktor tak umiejętnie prowadzi gry oraz zabawy, że wszyscy biorą w nich udział.

Piękne i słoneczne są dni naszego urlopu. Zwiedziliśmy najciekawsze zakątki Karkonoszy, poznaliśmy nasze Ziemie Zachodnie. Góry pokryte śniegiem są jeszcze piękniejsze, można korzystać ze sportów zimowych — nart i sanek.

Szczególnie dla nas, łodzian z miasta dymiących kominów — wczasy stanowią wielkie dobrodziejstwo, zaś wczasy zimowe, kiedy w domach wypoczynkowych nie ma przepełnienia, kiedy powietrze krystalicznie czyste i świeże łagodzi wszystkie miejskie dolegliwości — są szczególnie miłe. Toteż ciężko nam będzie rozstać się ze Szklarską Porębą. Ze smutkiem spoglądamy na kalendarz, który przypomina, że do końca wczasów zostało zaledwie kilka dni".

List ten, nie wymagający chyba żadnych komentarzy, zaopatrzony jest w liczne podpisy wczasowiczów z naszego miasta — członków Zw. Zawodowego Przemysłu Odzieżowego i Konfekcyjnego, Pracowników Leśnych, Ceramiki, Kultury i Sztuki.

Na styczeń roku przyszłego miasto nasze i województwo otrzymały ok. **5 tys. miejsc na wczasy wypoczynkowe dwutygodniowe** oraz po 230 miejsc na wczasy lecznicze w najpiękniejszych miejscowościach wypoczynkowych. Niechaj list od naszych łodzian zachęci „zatwardziałych" przeciwników wczasów zimowych do skorzystania ze sposobności.

M. Zal.

Kiermasz Ligi Kobiet

Dnia 17-go grudnia b. r. od godz. 15—20 i dnia 18 bm. w godz. od 9—18 w lokalu własnym Ligi Kobiet przy ul. Andrzeja Struga 46 odbędzie się Wystawa - Kiermasz, na którym będzie można nabyć po bardzo niskich cenach ubranka flanelowe, koszule, piżamy, szaliki wełniane, lalki itp.

Rejestracja wojskowa

Dziś, dnia 14 grudnia br. stawią się do rejestracji mężczyźni:

Z terenu RKU Łódź-Miasto I (komisariaty MO 6, 7, 8, 9, 10, 15): rocznik 1907 — przy ul. Ogrodowej 34 — na literę R; rocznik 1914 — przy ul. Ciesielskiej 7-9 — na literę S; rocznik 1911 — przy ul. Skarbowej 28 — na literę S; rocznik 1912 — przy ul. Wólczańskiej 251 — na literę P; rocznik 1910 — przy ul. Kopernika 46 — na literę K.

Z terenu RKU Łódź-Miasto II (komisariaty MO 1, 2, 3, 4, 5, 11, 12, 13, 14): rocznik 1917 — przy ul. Świętokrzyskiej 15 — na litery R, S; rocznik 1913—przy ul. Armii Ludowej 28 — na literę S; rocznik 1914 — przy ul. Lokatorskiej 10 — na litery P, R, rocznik 1910 — przy ul. Piotrkowskiej 104 a (II p.)—na litery T, U, W; rocznik 1907 — przy ul. Piotrkowskiej 104 a (III p.) — na literę K.

Jutro, dnia 15 grudnia br. stawią się do rejestracji:

Z terenu RKU Łódź-Miasto I (komisariaty MO 6, 7, 8, 9, 10, 15): rocznik 1907 — przy ul. Ogrodowej 34 — na literę S; rocznik 1914 — przy ul. Ciesielskiej 7-9 — na literę S, Sz; rocznik 1911 — przy ul. Skarbowej 28 — na litery Sz, T; rocznik 1912 — przy ul. Wólczańskiej 251 — na litery P, R; rocznik 1910 — przy ul. Kopernika 46 — na litery K, L, Ł.

Z terenu RKU Łódź-Miasto II (komisariaty MO 1, 2, 3, 4, 5, 11, 12, 13, 14): rocznik 1917 — przy ul. Świętokrzyskiej 15 — na literę S; rocznik 1913 — przy ul. Armii Ludowej 28 — na litery S, Sz; rocznik 1914 — przy ul. Lokatorskiej 10 — na litery R, S; rocznik 1910 — przy ul. Piotrkowskiej 104 a (II p.) — na literę W; rocznik 1907 — przy ul. Piotrkowskiej 104 a (III p.) — na literę K.

Dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują następujące apteki:

Piotrkowska 95 — Bartoszewska, Armii Czerwonej 53 — Czyński, Zgierska 63 — Dancerowa, Pl. Wolności 2 — Rowińska-Koprowska, Nowotki 91 — Stanielewicz, Rzgowska 51 — Siniecka, Gdańska 23 — Borkowski.

20 LAT temu

Co pisała prasa łódzka 14 grudnia 1929 r.

GORĄCY MECZ SPORTOWY

W Staszewie, pod Poznaniem, odbył się mecz między „Spartą" i „Lipnem". Po meczu publiczność usiłowała pobić sędziego, p. Raszkiewicza z Poznania. P. Raszkiewicz uciekał z miasta taksówką — bez marynarki i spodni, które z niego zdarto na ulicy.

TRĄBA POWIETRZNA NAD WIEDNIEM

Nad Wiedniem szalała trąba powietrzna, połączona z ulewą i piorunami. Wiele osób poniosło śmierć od spadających cegieł. Orkan, który trwał zaledwie dwie minuty przyniósł miastu milionowe szkody.

BUNT W WIĘZIENIU AMERYKAŃSKIM STŁUMIONY

Bunt więźniów w Auburn został krwawo stłumiony. Wielu uczestnikom rewolty więziennej grozi fotel elektryczny.

BEZ KWITNIE W DATNOWIE

Pisma donoszą, że na skutek ciepłych pogód we wsi Datnowie zakwitły krzaki bzu. Na okolicznych polach i łąkach pojawiły się również wiosenne kwiaty.

TRYKOTY BANKRUTUJĄ

Z powodu niezwykle ciepłych pogód wielu kupców branży trykociarskiej zbankrutowało. Kupcy ci wystawili weksle na wczesne terminy spodziewając się mrozów w grudniu. Tymczasem pogoda dobiła ich, towar leży na składach i nikt go nie chce kupować.

DEMONSTRACJE W PARLAMENCIE CZESKIM

W parlamencie czechosłowackim w czasie przemówienia premiera Udržala posłowie komunistyczni demonstrowali przeciw rządowi. Padały okrzyki: „Precz z rządem faszystów i socjalistycznych zdrajców".

Z WIELKOMIEJSKIEGO DNA

„Niejaki Leon Stępniak — zabił swą ukochaną, Helenę Gadomską, oddając do niej osiem strzałów rewolwerowych". „Fałszerze paszportów skazani przez sąd łódzki". „Wojna kobieca przy ul. Andrzeja 48".

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA
(ul. Jaracza 27)

Dziś o godz. 19.15 dramat J. Słowackiego pt. „Maria Stuart", w nowej inscenizacji i reżyserii Iwo Galla.
Wszystkie bilety wyprzedane.

PAŃSTWOWY TEATR NOWY
(Daszyńskiego 34, tel. 123-02)

O godz. 19.15 punktualnie „Brygada szlifierza Karhana".
Zniżki dla studentów i członków Związków Zawodowych ważne.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY
(ul. 11 Listopada 21, tel. 150-36)

Codziennie o godzinie 19 w ramach Festiwalu Sztuk Rosyjskich i Radzieckich „PRZEŁOM", sztuka w 4 aktach Borysa Ławreniewa, z udziałem całego zespołu. Inscenizacja i reżyseria — Karol Adwentowicz, scenografia — Zenobiusz Strzelecki.
Kasa czynna od 10 do 14 i od 16.
W poniedziałki teatr nieczynny.

„LUTNIA"

Dziś i codziennie o godz. 19.15 — „Ptasznik z Tyrolu", operetka w 3 aktach K. Zellera.

TEATR LALEK TPD „PINOKIO"

Codziennie — oprócz poniedziałków — „Wilk, koza i koźlęta" Grabowskiego.

TEATR „OSA"
(Traugutta 1)

Z powodu wyjazdu na konkurs sztuk radzieckich w Warszawie teatr nieczynny.
W sobotę, dnia 17 bm., premiera: „Romans z wodewilu" z gościnnym występem T. Wesołowskiego.

KINA

ADRIA dla młodzieży (Stalina 1) — „Konik Garbusek" godz. 16, 18, 20
BAŁTYK (Narutowicza 20) — „Oddział Z-8" godz. 17, 19, 21
BAJKA (Franciszkańska 31) — „Narzeczona z Turkmenii" godz. 18, 20
GDYNIA (Daszyńskiego 2) — „Program aktualności krajowych i zagranicznych Nr 52" — godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21
HEL — dla młodz. (Legionów 2-4) „Młoda Gwardia" — II-ga seria — godz. 16, 18, 20
MUZA (Pabianicka 173) — „Wilcze doły" godz. 18, 20
POLONIA (Piotrkowska 67) — „Bitwa o Stalingrad" godz. 17, 19, 21
PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 76) Kino nieczynne z powodu remontu
ROBOTNIK (Kilińskiego 187) — Kino nieczynne z powodu remontu
ROMA (Rzgowska 84) — „Arinka" godz. 16, 18, 20
REKORD (Rzgowska 2) — „Goal" dla młodzieży godz. 16, „Skarb" godz. 18, 20
STYLOWY (Kilińskiego 123) „Spotkanie nad Łabą" — godz. 18, 20
ŚWIT (Bałucki Rynek 2) — „Sąd honorowy" godz. 18, 20
TĘCZA (Piotrkowska 108) — „Bogaty plon" godz. 17, 19 21
TATRY (Sienkiewicza 40) — „Pan Nowak" — godz. 16, 18, 20.
WISŁA (Daszyńskiego 1) — „Oddział Z-8" godz. 16.30, 18.30, 20.30
WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) — „Bitwa o Stalingrad" — godz. 16.30, 18.30, 20.30
WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) — „Bogaty plon" — godz. 16, 18, 20
ZACHĘTA (Zgierska 26) — „Ulica graniczna" — godz. 16, 18.30, 21

ZE SPORTU

Czy igrzyska F. S. G. T.

odbędą się bez udziału... Mocha i jego batalionów policyjnych?

Nasi sportowcy nie powinni przynieść nam wstydu

W dniach 15 — 26 grudnia br. z okazji XV-lecia F. S. G. T. (Sportowo-Gimnastyczna Federacja Francuskich Związków Zawodowych) odbędzie się we Francji wiele imprez sportowych o charakterze międzynarodowym, których celem obok zademonstrowania sprawności fizycznej międzynarodowego świata pracy będzie również zademonstrowanie jego międzynarodowej solidarności w walce o postęp, pokój i sprawiedliwość społeczną.

Tego rodzaju imprezy organizowane przez Federację Sportową Związków Zawodowych nie cieszyły się nigdy poparciem reakcyjnych rządów francuskich, przeciwnie, robiono zwykle wszystko, aby imprezy te zepchnąć do rzędu tych, którym nie poświęca się więcej uwagi, nad którymi z lekceważącym wzruszeniem ramion przechodzi się do porządku dziennego.

Być może, że zbliżające się igrzyska będą solą w oku francuskiej reakcji i uczynione będzie wszystko ze strony władz państwowych, aby wypadły one jak najmniej okazale. Nie jest wykluczone, że nowe pole do popisu będzie miał Moch i jego stupajki. nie jest wykluczone, że niektóre zaproszone reprezentacje otrzymają paszporty dopiero po 26 grudnia, lub też że wszyscy organizatorzy igrzysk zostaną pozbawieni praw obywatelskich, jak jeden z sekretarzy F.S.G.T. Rousseau, ale wszystkie zaproszone reprezentacje robotnicze przygotowują się do wyjazdu do Francji, aby w tak ciężkich chwilach, w jakich się obecnie znajduje F.S.G.T. zamanifestować swą łączność z tą zasłużoną dla ruchu robotniczego organizacją sportową.

Jak wiemy, między innymi reprezentacjami robotniczymi została również zaproszona do Paryża i nasza reprezentacja Związków Zawodowych. Od kilku już tygodni przebywają na obozie w Warszawie nasi piłkarze, bokserzy i gimnastycy, przygotowując się pilnie do występu we Francji. Wyjazd naszej ekspedycji ma nastąpić dzisiaj. Na czele jej mają jechać: przedstawiciel CRZZ ob. Kuszyk i sekretarz generalny ZRKF i Sportu ob. Dołowy.

Jakie odniesiemy sukcesy we Francji — trudno przewidzieć, w każdym bądź razie nie powinniśmy wypaść źle, gdyż taką opieką, jaką cieszy się nasz sport i wychowanie fizyczne w Polsce Ludowej poszczycić się tylko mogą państwa demokracji ludowej, ale nigdy państwa, do których rzędu należy obecnie Francja, gdzie sport służy wyłącznie interesom klik rządzących, a nie interesom narodu.

Z. Kr.

Lista 10 najlepszych lekkoatletów łódzkich

	RZUT MŁOTEM	
1.	Kobyłecki, Tomaszów	35,16
2.	Lis, Tomaszów	26,37
3.	Kott, Tomaszów	22,16
4.	Wilanowski, Tomaszów	20,49
5.	Mazurek, Tomaszów	19,01
6.	Mokwiński, Tomaszów	18,88
7.	Pietruszczak, Tomaszów	18,55
8.	Frankiewicz, Tomaszów	16,62
	DZIESIĘCIOBÓJ	
1.	Tułecki, ŁKS Wł.	4,904
2.	Woźniakowski, ŁKS Wł.	4,256
3.	Bartosik, Spójnia	4,129
4.	Kobyłecki, Tomaszów	3,806
5.	Cholewa, ŁKS Wł.	3,342
	PIĘCIOBÓJ	
1.	Tułecki, ŁKS Wł.	2,182
2.	Woźniakowski, ŁKS Wł.	2,014
3.	Urbaniak, Spójnia	1,858
4.	Jackowski, PKS Wł.	1,845
5.	Durajski, PKS Wł.	1,814

Uwaga motocykliści ŁKS Włókniarza

Zarząd Sekcji Motorowej ŁKS Włókniarz zawiadamia członków Sekcji, że zebrania ogólne odbywać się będą, począwszy od dnia 14 grudnia br., w każdą środę o godz. 19,30 w lokalu klubowym przy ul. Tymienieckiego 17. Zarząd Sekcji prosi kol. kol. członków o liczny udział w zebraniach.

Wiadomości NA UCHO

Popularny szosowiec łódzki Gabrych przeszedł w tych dniach operację na przepuklinę. Gabrych jest już w domu i czuje się dobrze.

Olejnik (ŁKS Włókniarz) objął honorowo funkcję wychowawcy sekcji pięściarskiej Włókniarza w Aleksandrowie. Olejnik z pracy swej czuje się bardzo dumny.

W początkach stycznia w Łodzi rozegrany zostanie ciekawy mecz gimnastyczny pomiędzy reprezentacjami Stali i Włókniarza.

Związkowiec Zryw — Arko 2:1 (0:0)

Jeszcze jeden mecz piłkarski odbył się ostatnio w Łodzi. Mianowicie towarzyskie spotkanie rozegrali zawodnicy A-klasowego Związkowca Zrywu oraz B-klasowego Arko.

Dochód z tego spotkania przeznaczono na dzieci po poległych żołnierzach w walce o wolność i demokrację. Uzyskano około 8 tysięcy złotych.

Zwycięstwo w tym meczu uzyskał Związkowiec Zryw w stosunku 2:1 (0:0). Bramkę dla pokonanych zdobył Jastrzębski. Dla zwycięzców jedna bramka była „samobójcza" (Rutkowski — Arko), a drugą strzelił środkowy napastnik zwycięskiej drużyny.

Zaznaczyć wypada, że Arko nie wykorzystało rzutu karnego.

Zawodami kierował dobrze ob. Grabowski.

WIĘKSZE WYGRANE 57 LOTERII

5-ty dzień ciągnienia IV-ej klasy

Wygrane po 500.000 zł padły na Nr Nr: 6293, 56841, 88256.

Wygrane po 200.000 zł padły na Nr Nr: 9808, 36633.

Wygrane po 100.000 zł padły na Nr Nr: 15247, 33184, 46100, 77987, 81343, 85970, 93164, 93947.

Wygrane po 40.000 zł padły na Nr Nr: 2039, 29152, 33535, 42922, 82550.

Wygrane po 16.000 zł padły na Nr Nr: 8008 8553 12205 13222 17408 29569 33708 34208 36237 36848 37518 38417 44379 44571 52038 61000 65829 66549 74884 75992 79621 79682 79713 79828 80939 86385 88789 95066 99691.

Wygrane po 8.000 zł padły na Nr Nr: 200 369 370 577 668 1371 1758 2299 3216 3747 4263 4782 4798 6842 7097 7475 7806 8270 8293 9063 10049

Strzelectwo sportowe czci 70-lecie urodzin Generalissimusa STALINA

Celem uczczenia 70-letniej rocznicy urodzin Wielkiego Nauczyciela Sportowców Klasy Robotniczej całego świata Generalissimusa STALINA, Zarząd Okręgowy Polskiego Związku Strzelectwa Sportowego w Łodzi wzywa wszystkie Zarządy Klubów i Stowarzyszeń Sportowych m. Łodzi do wzięcia udziału w ogólno-sportowej konferencji, na której zapadną uchwały przesłania życzeń Jubilatowi w dniu Jego urodzin.

Upoważnionych do wzięcia udziału w konferencji przedstawicieli poszczególnych Stowarzyszeń i Klubów Sportowych organizatorzy oczekują w dniu 16 grudnia br. w sali konferencyjnej Dyrekcji Okręgowej Kolei Państw. przy ul. płk. Więckowskiego 20, punktualnie o godzinie 18.

Uwaga motocykliści Ogniwa

Zarząd Sekcji Mot. ZKS Ogniwo wzywa wszystkich członków Sekcji do złożenia obowiązkowo w terminie do dnia 20 grudnia 1949 r. w sekretariacie klubu, przy ul. 11-go Listopada 30, w godz. od 17 do 20 książeczek turystycznych na rok 1949.

Związkowiec (Tomaszów) na czele bokserskiej klasy B

Rozgrywki bokserskie o drużynowe mistrzostwo kl. B okręgu łódzkiego cieszą się na prowincji wielkim powodzeniem. Ostatnio dla boksu został zdobyty teren Sieradza. Coraz więcej przybywa zwolenników pięściarstwa, coraz więcej będziemy mieli narybku.

Wyniki niedzielnych spotkań o punkty spowodowały zmianę na pozycji leadera tabeli mistrzowskiej. Ponieważ Legia łódzka ostatnio zremisowała, Związkowiec z Tomaszowa uplasował się na czele tabeli.

A oto ostatnie wyniki:
Widzew — Stal 12:4.
Legia (Łódź) — Korab 8:8.
Legia (Sieradz) — Włókniarz (Tomaszów) 8:6.
Gwardia (Piotrków) — Kolejarz 16:0 walkower.
Związkowiec (Tomaszów) — Spójnia (Kutno) 12:4.

Po uwzględnieniu tych wyników tabelka wygląda następująco:

1.	Związkowiec Tom.	4	8	41:23
2.	Legia Łódź	4	7	48:14
3.	Spójnia Kutno	4	5	31:27
4.	Włókniarz Pabian.	3	4	30:14
5.	Widzew	4	4	30:34
6.	Korab Piotrków	3	3	30:18
7.	Włókniarz Tom.	4	3	30:28
8.	Stal Łódź	4	2	24:38
9.	Legia Sieradz	2	2	11:15
10.	Kolejarz Łódź	4	2	27:37
11.	Gwardia Piotrków	4	0	12:46

* * *

W sobotę spotka się Stal z Kolejarzem.

W niedzielę odbędą się następujące mecze:
Włókniarz Tomaszów — Włókniarz Pabianice.
Spójnia Kutno — Legia Łódź.
Gwardia Piotrków — Legia Sieradz.
Widzew — Korab Piotrków.

GŁOS
Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Redaguje: KOLEGIUM REDAKCYJNE.
Telefony:
Redaktor naczelny 218-14
Zastępca red. naczelnego 218-23
Sekretarz odpowiedzialny 219-05
Dział partyjny 254-25 wewn. 10
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennych 219-42
Dział mutacji 223-29
Dział miejski i sportowy 254-21 wewn. 8 i 11
Dział ekonomiczny 218-11
Dział fabryczny 216-19
Dział rolny 254-21 wewn. 9
Redakcja nocna 172-31
Kolportaż
Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-23
Administracja 260-42
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 55, tel. 111-50 i 114-75
Wydawca RSW „Prasa"
Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 86, III-cie piętro.
Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa" Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-42.

Co usłyszymy przez radio?

11.55 (Ł) Sygnał — chwila muzyki. 12.04 Dziennik południowy. 12.25 Przerwa. 13.30 (Ł) Chwila muzyki. 13.35 Audycja szkolna. 14.00 Reportaż z kursu dla analfabetów. 14.15 (Ł) Komunikaty. 14.20 (Ł) Dwa koncerty klawesynowe J. S. Bacha. 14.55 Pieśni kompozytorów polskich. 15.10 G. Fitelberg — Sonata na skrzypce i fortepian. 15.30 (Ł) „Zagadki świetlicowe". 15.50 Pogadanka sportowa. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.20 (Ł) Aktualności łódzkie. 16.35 (Ł) Kwadrans melodii z operetek Kalmana i Lehara. 16.50 (Ł) „Zobowiązanie ZMP przed rocznicą urodzin Józefa Stalina". 17.00 Muzyka rozrywkowa. 17.45 Audycja dla świetlic młodzieżowych. 18.00 „Z kraju i ze świata". 18.15 (Ł) „Zagadki muzyczne". 18.40 „Wszechnica Radiowa" kurs I — wykład z cyklu: „Nauka o Polsce i geografia Polski". 19.00 Audycja dla wsi. 19.15 Koncert. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.40 „Dzieje życia Józefa Stalina". 21.00 Koncert Chopinowski. 21.30 „Historia literatury polskiej". 22.00 (Ł) Wiadomości sportowe. 22.05 (Ł) Czajkowski — Z „Kaprysu włoskiego". 22.13 (Ł) Omówienie progr. lok. na jutro. 22.15 Koncert rozrywkowy. Transmisja z Czechosłowacji. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Program na jutro. 23.15 Koncert symfoniczny. 24.00 Zakończenie audycji i Hymn.

Z WYGODIKA

Niebezpieczny zbieg

20

Rajoci rozstąpili się, aby przepuścić starego Runawata.

Starzec wysunął się naprzód, wbił laskę w ziemię. Ziemia była sucha, popękana od gorącego wiatru i długich bezdeszczowych dni.

— Upał skuł naszą ziemię — rzekł Runawat — tak jak w twoim zimnym kraju, mówią ludzie, mróz skuwa ziemię. Od bezlitosnego słońca stała się nasza ziemia twardym kamieniem. Nie ima się jej pług ani motyka. Ale wkrótce rozpoczną się deszcze. Niebiosa ześlą nam wodę, ziemia zmięknie, przyjdzie czas rozbijania jej żelazem i siania ryżu. Kto obsieje nasze pola, gdy ty, sahibie, zabierasz nam ludzi?

— Kobiety zostają — odparł Hodson. — Kobiety i co starsze dzieci.

Oczy starca zalśniły żałośnie, jego sucha twarz zmarszczyła się jeszcze bardziej.

Tak, sahibie — powiedział — kobiety zaprzęgną się do pługów zamiast bawołów. Dzieci będą nosić wodę na nasze pola, będą polewać, i przesadzać wschodzący ryż... Tak, sahibie!

Obrócił do wszystkich zebranych swą surową i chorowitą twarz.

— Sahib potrzebuje ludzi — oświadczył. — Trzeba mu dać ludzi, rajoci. Sahib jest silniejszy od nas.

— Dziś, nie później, niż przed zachodem słońca — powtórzył Hodson.

Usłyszał powstrzymywany głuchy szmer. W głosach kryła się groźba. Kilka krótkich okrzyków i nagle — jakby na czyjś umówiony znak — chłopi zamilkli.

— Spodziewają się czegoś — pomyślał Hodson — mają nadzieję, że tę noc spędzą jeszcze w swoich domach, a w nocy przyjaciele — współuczestnicy pomogą im uciec do dżungli!

Hodson miał niemałe doświadczenie:

— Wszyscy, których wybierze starosta, mają się zebrać przed domem kolektora. Noc spędzicie we dworze sahiba Forstera!

Bungalow sahiba Forstera, stał na pagórku za wsią. Był to duży ładny dom, z dachem krytym malowaną dachówką. Hodson nie poszedł na nocleg do Forstera. Zaduch, nuda, moskity pod perkalowymi zasłonami... Nie! Kazał rozbić dla siebie namiot na łące — przy wjeździe do wsi.

Dwaj służący rozłożyli namiot, postawili w środku polowy stolik, krzesło, rozesłali wojłoki z wielbłądziej sierści. Pan odesłał ich ruchem ręki. Siadł przy stoliku.

Udało mu się jednak dokonać czegoś. Będą ludzie, będą bawoły. To zawsze pewien krok naprzód. Bądź co bądź, można napisać do sir Johna Lawrence'a: **„Budowę fortu prowadzi się w przyśpieszonym tempie"!**

Hodson wyjął cygaro. Zapalił. Odpoczywał.

Ktoś z zewnątrz podszedł ostrożnie do płóciennej ściany namiotu.

— Pozwól wejść, sahibie!

Był to służący, Klassi. Klassi przestąpił piaszczysty próg. Przyłożył dłoń do serca i pochylił głowę w pełnym szacunku ukłonie.

— Pozwól sobie przeszkodzić, sahibie!...

— No? — rzucił niecierpliwie Hodson.

— Zobacz, sahibie, co znalazłem koło twego namiotu?

Podniósł na dłoni do twarzy Hodsona jakąś ciemnoczerwoną bryłkę. Był to rozgnieciony, zmięty kwiatek.

— Dobrze. Odejdź — powiedział Hodson.

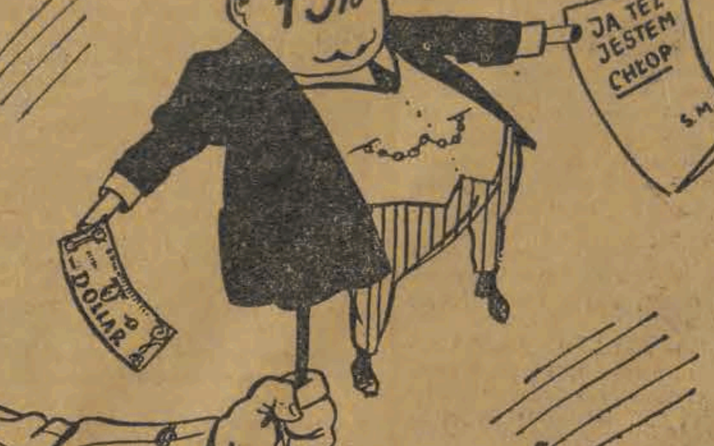
Rzucił kwiatek na stół. Popatrzył, rozprostował palcem pogniecione, ściemniałe na brzegach płatki.

— Znowu lotos. Bagienny, czerwony lotos.

Oto już po raz trzeci czy czwarty trafia mu się ten dziwny kwiatek. Jak płomienny znak wędruje po wsiach i osiedlach wojskowych.

d. c. n.

Rysunek-zagadka Nr. 5



Kto to jest?

Kupon Nr. 5

Rysunek Nr. 5 przedstawia osobę ....

Imię i nazwisko czytelnika ....
Zawód i miejsce pracy ....
Adres ....

UWAGA, CZYTELNICY!

Kolejne 10 kuponów — wypełnionych czytelnie należy odesłać w dniu 20 grudnia 1949 r. na adres: Redakcja „Głosu", Łódź — Piotrkowska 86, III piętro, front — dla działu „Rozrywki umysłowe".

WŚRÓD CZYTELNIKÓW, KTÓRZY NADEŚLĄ KUPONY ZAWIERAJĄCE TRAFNE ROZWIĄZANIA — ROZLOSOWANE ZOSTANĄ CENNE NAGRODY: WIECZNE PIÓRA, KSIĄŻKI, ZEGAREK KIESZONKOWY, ZEGAREK NA RĘKĘ, SERWIS DO KAWY NA 12 OSÓB I WIELE INNYCH NAGRÓD.

D-09404